W TOBEK
21 czerwca 1949 roku

CZYTELNIK

ROK IV NR 168 (937)

SŁOWO POLSKIE

DZIŚ SZEŚĆ STRON

Cena 5 zł

WYDANIE A

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Drugi dzień procesu zdrajcy

Konszachty Doboszyńskiego

z faszystami ukraińskimi i aparatem wywiadowczym USA

WARSZAWA (PAP). W drugim dniu procesu przed Wojewódzkim Sądem Rejonowym w Warszawie Adam Doboszyński kontynuował swe zeznania, przedstawiając swa działalność w okresie powojennym — zarówno na granicą, jak i na terenie kraju. Oskarżony zobrazował ogromny zasięg swych kontaktów, omawiając również obszernie swe konszachty z faszystami ukraińskimi oraz aparatem wywiadowczym Stanów Zjednoczonych, a także szczegóły swej działalności szpiegowskiej w Polsce.

Uzupełniając na wstępie rozprawy swe zeznania z dnia poprzedniego Adam Doboszyński podaje, że już z wiosną 1944 r. podjął w Londynie rozmowy z przedstawicielem Stronnictwa Narodowego z kraju, — Zygmuntem Berezowskim oraz przedstawicielem NSZ — Tadeuszem Salskim. Z tym ostatnim oskarżony wspólnie sformował grupę polityczną pn. „Pokolenie Polski Niepodległej" o ideologii skrajnie prawicowej. Oskarżony nadmienia, iż „jeśli chodzi o stosunek Niemców do jego pracy politycznej, to chyba może być tylko mowa o kwestii przemianowania ulicy w Myślenicach". Zapytany przez przewodniczącego o szczegóły tej sprawy, Adam Doboszyński odrzekł:

„Według informacji jakie mnie dochodziły na samym początku wojny, została przemianowana w Myślenicach ulica na moje nazwisko".

Przewodniczący: „A jaką była przed tym nazwa tej ulicy?"
Osk.: „Króla Kazimierza Wielkiego".

„EKONOMIA KRWI"

Osk. Doboszyński przedstawia w obszernych wywodach swe rozumowania z lat wojennych, sformułowane w artykule „Ekonomia krwi". Założenie tego rozumowania sprowadzało się do powiedzenia do „stania z bronią u nogi". Swój negatywny stosunek do walki czynnej z Niemcami Doboszyński tłumaczy obłudnie chęcią zaoszczędzenia „cennych żyć ludzkich". Do boszyński oświadcza, iż poprzez rozmowy z wieloma ludźmi, z którymi się kontaktował, starał się wpłynąć na wytworzenie pewnego nacisku na wtworzony emigracyjny rząd polski w tym kierunku, aby nie dopuścił do zbrojnych wystąpień antyniemieckich w kraju.

W tym samym duchu utrzymane było również wystąpienie na odczycie koła studentów polskich w Oxfordzie.

NSZ SZŁO NA ZACHÓD RAZEM Z NIEMCAMI

Doboszyński stwierdza, iż już od jesieni 1944 r. starał się o przedostanie się na terytorium Polski. Kiedy starania u czynników oficjalnych nie odniosły skutku, Doboszyński usiłował nakłonić swych znajomych lotników polskich do przewiezienia go do kraju — bez pozytywnego rezultatu.

Reakcję, przebywających w Londynie faszystów polskich, nawodniczący sądu zapytuje w tym miejscu oskarżonego, czy decyzja ta miała oznaczać wycofywanie oddziałów NSZ łącznie z cofającą się armią niemiecką. Oskarżony daje tu wykrętną odpowiedź, widząć się w obszerne opowiadanie o nie-

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

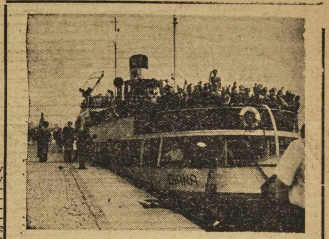

W RAMACH WYMIANY WCZASOWICZÓW PRZYJECHAŁO Z CZECHOSŁOWACJI DO MIĘDZYZDROJÓW 488 PRZODOWNIKÓW PRACY. GOŚCIE Z MIĘDZYZDROJÓW PRZYJECHALI STATKIEM „DLA NA" BY ZWIEDZIĆ SZCZECIN Foto „Film Polski"

SZALEJĄCE OSTATNIO SZTORMY NA BAŁTYKU SPOWODOWAŁY ZNACZNE SZKODY NA WYBRZEŻU ORAZ PÓŁWYSPIE HEL. NA ZDJĘCIU — POCIĄG SUNĄCY WOLNO NA PODMYTYCH TORACH Foto „AFI"

Tajemnicze samobójstwo głównego oskarżonego w spisku faszystowskim

PARYŻ (PAP). — Główny oskarżony w spisku faszystowskim, b. agent wywiadu gaullistowskiego — płk. Delore, popełnił samobójstwo w celi więziennej.

Poprzedniego dnia Delore przesłuchany był przez sędziego śledczego.

Jak podaje „Ce Soir" — Delore załamał się podczas śledztwa, które dotyczyło w tym niu ustalenia nazwisk oficerów służby czynnej, zamieszanych w spisku.

Delore złożył oświadczenie, że naczelne władze RPF były dokładnie poinformowane o spisku. Pod adresem gaullistów Delore oświadczył: „Manewrowano mną, a obecnie mnie porzucono".

W zakończeniu artykułu „Ce Soir" stwierdza: „Obecnie nikt już się nie obawia ewentualnych rewelacji Delore. Opinia publiczna wyraża zdziwienie, że aresztowanemu pozostawiono przedmioty, przy pomocy których popełnił samobójstwo.

Wymiana depesz w pierwszą rocznicę podpisania paktu polsko-węgierskiego

WARSZAWA. (PAP) — Z okazji pierwszej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Węgierską, nastąpiła wymiana następujących depesz:

„Jego Ekscelencja Pan Bolesław Bierut, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej — Warszawa.

Z okazji rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, proszę Pana, pana Prezydencie o przyjęcie moich najserdeczniejszych życzeń. Układ zawarty między naszymi krajami kładzie podwaliny socjalizmu i nadaje nową treść i nowe znaczenie przyjaźni węgiersko - polskiej, rozwijającej się od wieków. Jestem przekonany, iż układ nasz będzie w dalszym ciągu cennym i ważnym czynnikiem frontu antyimperialistycznego i frontu pokoju, który tworzą narody miłujące wolność ze Związkiem Radzieckim na czele".

(—) ARPAD SZAKASITS

* * *

„Jego Ekscelencja Pan Arpad Szakasits, Prezydent Republiki Węgierskiej — Budapeszt.

Z okazji pierwszej rocznicy podpisania polsko - węgierskiego układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, przesyłam Panu, panie Prezydencie moje najlepsze powinszowania.

Proszę przyjąć życzenia pomyślności dla narodu węgierskiego i rozkwitu dla Republiki Węgierskiej wraz z życzeniami dalszego wzmocnienia przyjaźni i sojuszu między naszymi krajami".

(—) BOLESŁAW BIERUT

Depesze wymieniły także premie-

rzy obu państw, min. Spraw. Zagr. Węgier Kaley i sekretarz gen. M. S.Z. Polski — Wierbłowski.

Nowy skład Komitetu Wojewódzkiego PZPR

W drugim dniu obrad I Konferencji Wojew. PZPR toczyła się dalsza dyskusja nad referatami. Przybyły na salę serdecznie witane delegacje kobiet województwa wrocławskiego oraz delegacja naukowców z rektorem Uniwersytetu i Politechniki prof. Kulczyńskim na czele.

Przebieg dyskusji podsumował sekretarz KC PZPR i przewodniczący CRZZ Aleksander Zawadzki.

Następnie przedstawiciel komisji skrutacyjnej ogłosił wynik wyborów.

Do Komitetu Wojewódzkiego PZPR wybrani zostali:

Abrmaczyk, Jan, Bobruk Albin, Frankowski Michał, Doliński Stanisław, Dybowski Stefan, Elczewski M., Galiński A. Gerasa Bolesław, Goldberg H., Gruber Józef, Jezierski Zygmunt, Kalisz Maria, Karst Jan, Kessler Irena Halina, Koton Eliasz, Kowarz Jan, Kramarczyk Władysław, Krzemień Leszek, Kulczycki Zbigniew, Kudłaty Kazimierz, Kusiak Michał, Kurlandzka Zofia, Kuzia Wacław, Lech Julian, Loga - Sowiński Ignacy, Łaszczyk Konstanty, Maleczyńska Ewa, Malinowska Józefa, Małkowska Barbara, Marzec Mieczysław, Michta Stefan, Motornik Mieczysław, Narożna Pelagia, Nowaczyk Tomasz, Orłowski Roman, Pastor Mateusz, Paszke Edward, Plebanek Stanisław, Polakiewicz Józef, Rutkowski Jan, Sienko Piotr, Sikora Robert, Skraba Jan, Strażewski Wiesołołd, Szarek Czesław, Szlapczyński Józef, Szuwalska Halina, Tarłowska Irena, Walczak Stanisław, Witaszewski Kazimierz, Zabawski Jan.

ZASTĘPCY CZŁONKÓW KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO:

Bartosz Stanisław, Dichtenowa Maria, Dygat Stanisław, Gis Tadeusz, Kawecki M. Krajewski Jerzy, Moralski Stanisław, Olko Feliks, Sierny Paweł, Smoleński Dionizy, Świślak Jakób, Wasserstrum Izaak Włoch Bronisław, Zając Władysław, Zdziechowski Mieczysław.

CZŁONKOWIE KOMISJI REWIZYJNEJ:

Bernard Maciej, Dowkant Marian, Poźniak Leopold.

ZASTĘPCY CZŁONKÓW KOMISJI REWIZYJNEJ:

Dziubdzieła Bolesław, Kramarz Józef, Owczarczak Jan.

Po zakończeniu obrad konferencji — nowowybrany Komitet Wojewódzki na zebraniu konstytucyjnym wyłonił egzekutywę KW w następującym składzie: Witaszewski Kazimierz, Elczewski Maciej, Loga - Sowiński Ignacy, Frankowski Michał, Szlapczyński Józef, Geraga Bolesław, Karst Jan, Gruber Józef, Kowarz Jan, Tarłowska Irena, Zabawski Jan, Walczak Stanisław, Orłowski Roman, Pastor Mateusz, Rutkowski Jan.

I sekretarzem wybrany został Witaszewski Kazimierz, sekretarzem organizacyjnym Elczewski Maciej, sekretarzem ekonomicznym Frankowski Michał.

Pod koniec zebrania przybyła na salę delegacja chłopów z powiatu kamienigórzkiego. Konferencję zamknął przewodniczący ORZZ Loga Sowiński, po czym zebrani odśpiewali Międzynarodówkę.

Ob. Kazimierz Witaszewski I sekretarzem KW PZPR we Wrocławiu

Nowy KW PZPR we Wrocławiu powołał na stanowisko swego I sekretarza ob. K. Witaszewskiego, jednego z wybitnych przedstawicieli ruchu robotniczego w Polsce.

Ob. Witaszewski od najmłodszych lat pracował w przemyśle włókniarskim w Łodzi i był aktywnym członkiem KPP. W roku 1936 został wybrany członkiem zarządu Związku Zawodowego Włókniarzy. W latach 1938-9 był radnym miasta Łodzi.

Władze sanacyjne kilkakrotnie osadzały ob. Witaszewskiego w więzieniu za jego bezkompromisową postawę w walce z kapitalizmem i uciskiem.

W czasie wojny ob. Witaszewski przebywał w Związku Radzieckim, gdzie był członkiem Zarządu Głównego Związku Patriotów Polskich i jednym z twórców I Dywizji im. Kościuszki. Po powrocie do kraju był posłem do Krajowej Rady Narodowej i kierownikiem wydziału zawodowego KC PPR. W roku 1945 został wybrany prezydentem miasta Łodzi. Przez trzy następne lata pełnił funkcje przewodniczącego KCZZ. Ostatnio ob. Witaszewski zajmował stanowisko wiceministra Pracy i Opieki Społecznej.

Banda szpiegowska aresztowana na Węgrzech

BUDAPESZT. (PAP). Węgierskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ogłosiło komunikat o aresztowaniu członków bandy szpiegowskiej.

Komunikat stwiedza, że wła-

dze bezpieczeństwa aresztowały za szpiegostwo na rzecz obcych mocarstw — Laszlo Rajka, Tibor Szemyiego, Paula Justusa oraz 17 innych członków bandy.

Przed kryzysem w USA Blady strach padł na Anglię

LONDYN (PAP) Prasa angielska wyraża zaniepokojenie w związku z oznakami zbliżającego się kryzysu w Stanach Zjednoczonych. Dziennik „Daily" kreśląją, że kryzys w USA nieuchronnie odbije się na gospodarce Europy zachodniej, w pierwszym rzędzie Anglii.

Tygodnik „Observer" komentując spadek kursów akcji na giełdzie nowojorskiej, kurczenie się produkcji USA i nieustanny wzrost bezrobocia, pisze, że „jeśli sytuacja gospodarcza Stanów Zjednoczonych pogorszy się — zmieni się równowaga sił na całym świecie". Dziennik „Sunday Times", wskazując, że „Stany Zjednoczone weszły w okres recesji gospodarczej, wyrażającej się już ostrym spadkiem kursów akcji na giełdzie i bezrobociem" — pisze, że Anglia mogłaby uniknąć konsekwencji kryzysu amerykańskiego tylko w tym wypadku, „jeśliby uwzględnione były dwa warunki: 1) stabilizacja finansowa w Anglii i 2) dwukrotnie większa szybkość rezerwa sił wytwórczych w przemyśle angielskim."

O potęgo, jakiej dotychczas nie było

Pocisk w klatce piersiowej

przez 6 lat groził wybuchem

MOSKWA. Wielkie poruszenie wśród lekarzy radzieckich wywołała niezwykła operacja, dokonana ostatnio w Kijowie. Żołnierz oddziału miotaczy min, Wiktor Sawienko, został ciężko ranny w 1943 roku w walkach pod Melitopolem. Prześwietlenie rannego wykazało, że w jego klatce piersiowej znajduje się przedmiot metalowy, którego usunięcie uważane było za niebezpieczne i z tego powodu zostało zaniechane. Po pewnym czasie rana zagoiła się i Sawienko wrócił na front, pozostając w szeregach armii radzieckiej do zakończenia wojny. Po demobilizacji pracował w Zagłębiu Donieckim.

Po 6 latach Sawienko poczuł nagle silne bóle w klatce piersiowej. Stwiedzono, że przedmiot żelazny, znajdujący się w klatce piersiowej jest pociskiem działka przeciwpancernego, który nie wybuchł. Pocisk znajdował się w okolicy serca. Niebezpieczeństwo operacji było tym większe, że pocisk mógł w każdej chwili eksplodować.

Po naradzie ze specjalistami z dziedziny artylerii, prof. Genkin dokonał operacji, usuwając z klatki piersiowej chorego pocisk o średnicy 2 cm. długości 5 cm. i o wadze 203 gr. Stan zdrowia chorego po operacji jest zadawalający.

Eksplozja w stratosferze

MOSKWA. W obwodzie czelabińskim miało miejsce niezwykłe zjawisko kosmiczne. Mieszkańcy tego obwodu byli świadkami „gwiaździstego deszczu". Na niebie ukazała się smuga ognista, a w ślad za tym na ziemię zaczęły ze świstem spadać odłamki meteorytu, przebijając dachy niektórych domów. Do Obwodu Czelabińskiego przybyła ekspedycja naukowa, która stwierdziła, że „deszcz gwiaździsty" był spowodowany eksplozją wielkiego meteoru w górnych warstwach stratosfery ziemskiej. Największy odłamek jaki spadł na ziemię podczas „deszczu" ważył 30 kg. Analiza chemiczna wykazała, że w masie meteorytu znajduje się czyste żelazo, siarczan żelaza, oraz nikiel.

Katastrofalna powódź w Australii

LONDYN. (PAP). Wskutek katastrofalnej powodzi w Nowej Południowej Walii (Australia), tysiące osób straciło dach nad głową a 7 osób zginęło w wodach wezbranych rzek. Komunikacja telefoniczna między Sydney a miastami Nowej Południowej Walii jest przerwana. Kilka kopalń węgla zostało zatopionych.

Ankieta „Słowa Polskiego"

»Moje uwagi o wczasach«

Wyjeżdżając na wczasy nie zapomnij zabrać ze sobą notesu i ołówka, aby notować wszystkie swoje spostrzeżenia, dodatnie i ujemne. Każdy z Czytelników może zostać „korespondentem wczasowym" naszego dziennika, biorąc udział w wielkiej ankiecie „Słowa Polskiego", zatytułowanej „Moje uwagi o wczasach".

Korespondencje mogą zawierać wszelkie spostrzeżenia i uwagi na temat organizacji wczasów, zarówno jej braków, jak i stron dodatnich. Mogą to być również opisy krajoznawcze, wspomnienia z wycieczek turystycznych, wrażenia z imprez kulturalnych lub też spostrzeżenia na temat współżycia z innymi wczasowiczami.

Odpowiedzi na ankietę należy nadsyłać do redakcji „Słowa Polskiego", dopisując na kopercie „Ankieta Wczasowa „Słowa Polskiego".

Zamieszczone odpowiedzi będą honorowane według przyjętych stawek dziennikarskich.

Za najtrafniejsze i najbardziej wnikliwe uwagi przyznane będą w dniach 1 lipca, 1 sierpnia i 1 września nagrody w postaci wartościowych przedmiotów użytkowych

Owacja na cześć naukowców wrocławskich

na Konferencji Wojewódzkiej PZPR

Przemówienie rektora prof. Kulczyńskiego

Na salę obrad I Konferencji Wojewódzkiej PZPR przybyli m. in. delegacja naukowców wrocławskich z rektorem Kulczyńskim na czele.

Sala stała się widownią niezwykle serdecznej owacji. Zebrani powstali z miejsc i oklaskiwali wybitnych uczonych naszego miasta. **Nastąpiło zbratanie świata pracy i świata nauki.**

Na salę przybyli m. in. profesorowie **Smoliński, Jaworski, Baranowski, Rybka, Hirszfeld, Mikulski, Spychdal, Maleczyńska, Albert, Sembrat, Olbrycht, Zipser, Loria, Sasiadek.**

Rektor Kulczyński oświadcza, że przybywa w imieniu **Uniwersytetu i Politechniki oraz Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego.** Wygłasza on głębokie przemówienie, w którym m. in. oświadcza:

„Ucieszy was zapewne, gdy powiem, że za mną jako rektorem obydwu akademickich uczelni Wrocławia stoi gromada **12.000 ludzi** studentów, profesorów, asystentów, urzędników i pracowników fizycznych.

Zdziwi was zapewne i może zaniepokoi, że za mną, jako przewodniczącym Towarzystwa Naukowego, które nazwałem Związkiem Zawodowym, stoi za ledwie 6 osób.

NAUKA WEDROWAŁA NA SAKSY

Ustrój, jaki panował w Polsce przedwojennej, nie sprzyjał rozwojowi nauki. Najwięksi uczeni polscy nie znaleźli miejsca w ojczyźnie. **Maria Skłodowska spędziła całe swoje pracowite życie w Paryżu. Edward Strasburger w Bonn nad Renem, a wielki chemik Fajans w Monachium i w Stanach Zjednoczonych.** Czy nie przypomina robotnika polskiego emigrującego do Ameryki, górnika polskiego oddającego swą pracę na pożytek obcy w kopalniach Francji i Westfalii, rolnika polskiego wyjeżdżającego na prace sezonowe do Niemiec?

Nie tylko robotnik, ale i nauka polska wędrowała na Saksy.

Inna jest sytuacja w odrodzonej Polsce. Odczuwamy obecnie dotkliwy brak sił naukowych. **Potrzebna nam jest taka kadra uczonych, aby nauka mogła być samodzielna i mogła bez oglądania się na innych nadążać za potrzebami życia.** Utworzenie tych kadr i wybudowanie warsztatów pracy dla nich jest wielkim zadaniem, nie mniejszym, jak budowa przemysłu i nie mniej ważnym.

W warunkach kapitalistycznych nauka mogła żyć, działać i tworzyć jedynie jako organizacja międzynarodowa. **Nauka narodowa, samodzielna i niezależna stworzyć potrafi dopiero socjalizm,** gdy zmieni ją z zawodu elitarnego na masowy zawód w sensie socjalistycznym. I tutaj drogi oraz metody i interesy nauki schodzą się z drogami, metodami i interesami robotnika i socjalizmu."

ZAMIAST 40.000 — 100.000 STUDENTÓW

W dalszym ciągu rektor Kulczyński ukazuje dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie kadr naukowych. Przed wojną było 40.000 młodzieży na wyższych uczelniach, dziś jest 100.000. We Wrocławiu za czasów niemieckich studiowało 4.000 młodzieży, dziś jest 10.000 studentów.

A więc możemy powiedzieć — oświadcza rektor. — że wykonaliśmy **250 procent ponad normę** i nie wstydzimy się naszych osiągnięć nawet wobec górników".

Jednakże spośród młodzieży studiującej na wyższych uczelniach **zaledwie 1—2 proc. to kandydaci na uczonych,** którzy są tym więcej ludzi z wyższym wykształceniem, czym przodownicy wśród świata pracy. Dożrewanie uczonych trwa długo. Jednakże i tu mamy już poważne i bodzące otucho osiągnięcia. Oto spośród **750 pracowników naukowych wyższych uczelni, 34 proc. to wychowankowie wrocławskich szkół wyższych.**

Nakreśliwszy dalej osiągnięcia nauki wrocławskiej w dziedzinie matematyki, filologii klasycznej, polonistyki, geografii, medycyny, chemii — rektor Kulczyński stwierdza, że nauka może rozkwitnąć na platformie masowych warsztatów pracy. Cudów dziś nie dokonuje się skinieniem ręki, ale droga skondensowanej pracy, tak jak przy budowy Warszawy, czy cudy wydobycia węgla.

Wśród burzliwych oklasków rektor Kulczyński stwierdza, że robotnik i uczony są ludźmi **ulepionymi z jednej gliny i walczą tym samym orężem. Lecący ich entuzjazm dla pracy,** która jest **naczelnym problemem godności ludzkiej i kładzeniem węgielnym naszej przyszłości.**

Długie, gorące oklaski rozbrzmiewają w sali. Zebrani znowu wstają z miejsc i przy akompaniamencie rytmicznych oklasków skandują **„Na-u-kowcy".**

Owacja trwa dłuższy czas, a wychodzących z sali naukowców żegnają ich sprzymierzeńcy z fabryk, hut, kopalń i roli.

Warszawa — Bruksela

Nowa linia lotnicza

BRUKSELA. (PAP). Poseł RP w Belgii Aleksander Krajewski wydał przyjęcie w salonach poselstwa z okazji podpisania umowy polsko - belgijskiej o uruchomieniu linii lotniczej Warszawa — Bruksela.

Na przyjęciu obecni byli członkowie dyrekcji belgijskiego towarzystwa lotniczego „Sabena", przedstawiciele LOTu oraz przedstawiciele belgijskiego świata politycznego i prasy.

Trzecotne otwarcie linii lotniczej Warszawa — Bruksela nastąpi w piątek 24 czerwca br.

Faszyści belgijscy kandydują do parlamentu

BRUKSELA. (PAP). Na terenie Flandrii powołana została do życia neofaszystowska partia „Vlaamse Concentratie", która niczym się nie różni od nielegalizowanej po wojnie, skompromitowanej współpracą z Niemcami partią „Vlamse Nationaal Verbond". Nowa partia grupuje prawie wyłącznie byłych kolaboracjonistów i reksistów.

Zeznania Doboszyńskiego w drugim dniu procesu

„Na trzecią wojnę

czekali polscy »londyńczycy«

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

nawistnym stosunku NSZ-towców do komunistów. Gwardii Ludowej, AL-owców itp. Jawną współpracę formacji NSZ z Niemcami Doboszyński usiłuje wytłumaczyć „chęcią uniknięcia bratobójczej walki w kraju".

Dodaje, iż jego sugestie znalazły wyraz w odpowiednim rozkazie Salskiego, skierowanym do faszystowskich oddziałów w Polsce, które w swej masie przyłączyły się do uciekających wojsk niemieckich.

„CZEKAŁEM NA KONFLIKT MIĘDZY ZSRR A ANGLOSASAMI"

„Twierdziłem — mówi Doboszyński — że musi dojść do bardzo poważnego napięcia i konfliktu pomiędzy Związkiem Radzieckim a państwami anglosaskimi i rozumowanie to stanowiło o mojej linii postępowania od jesieni 1943 r. aż do chwili aresztowania w Polsce. Moja działalność polityczna od r. 1943 aż do chwili aresztowania w połowie 1947 r. była przykrojona do tej przewidywanej przeze mnie — słusznie czy nie słusznie — ewentualności konfliktu, którego wynik nie wydawał mi się przesądzony. Co się jednak wówczas wydawało oczywiste tc to, że w razie wygrania tego konfliktu przez Anglosasów utworzy się nowa faza polityczna, w której zarówno ja jak i ludzie myślący podobnie jak ja, będą mieli do odegrania swoją rolę".

Przewodniczący: „innymi słowy, powrót oskarżonego do kraju był wynikiem jego przeświadczenia, że trzecia wojna jest bliska?"

Doboszyński: „Tak jest. Sądziłem się ewentualną przyszłą wojną spędzić w kraju, by móc wpłynąć na bieg wydarzeń w sposób zgodny z moją koncepcją".

POLSKA MIAŁA BYĆ TERENEM DYWERSJI

„W r. 1945, a jeszcze wyraźniej, w r. 1946 — kontynuuje ewe wywody Doboszyński — zaczęła się zaznaczać linia taktyczna państw anglosaskich w stosunku do Polski, zarówno w okresie przedwojennym, jak i w ewentualnym okresie wojennym. Dla uważnego obserwatora wydawało się rzeczą jasną, że Polska w zamysłach państw anglosaskich ma być terenem dywersji, prowadzonej już w r. 1945 i 1946, zarówno przez ugrupowania polityczne na emigracji, które wysłały emisariuszy i plenipotenc i starały się podsycać walkę polityczną, jak i przez czynniki wojskowe polskie na emigracji, które w porozumieniu z Anglosasami organizowały na terenie kraju sieci szpiegowskie i ruchy podziemne. Rzecz prosta, że z chwilą wybuchu wojny tu, akcja byłaby nie tylko kontynuowana, ale byłaby rozwinięta jeszcze dalej".

(Dalszy ciąg rozprawy podamy w numerze jutrzejszym)

Dokończenie pierwszego dnia procesu

Zeznania zdrajcy

WARSZAWA. Jak już donosiliśmy przed Rejonowym Sądem Okręgowym w Warszawie rozpoczęła się rozprawa przeciwko Adamowi Doboszyńskiemu.

Pierwszy dzień obrad wypełniły zeznania oskarżonego. Poniżej drukujemy dokończenie jego zeznań, których początek publikowaliśmy w numerze wczorajszym.

Opisując dalej swą ewolucję ideologiczną, Doboszyński usiłuje przedstawić siebie, jako „przeciwnika" koncentracji kapitału i posuwa się do twierdzenia, że był zwolennikiem „uspołecznienia własności". Usiłując następnie przekonać sąd o swej antynimieckiej postawie — oskarżony powołuje się na swe skrajnie nacjonalistyczne poglądy.

Mówiąc o swym stosunku do tego, co nazywa „zagadnieniem żydowskim", oskarżony deklaruje swą całkowitą zgodność z ideologią Str. Narodowego. Usiłuje jednak dowieść, powołując się na swe rzekomo radykalne poglądy, że jego antysemityzm nie miał podłoża rasowobiologicznego, w kołem zaś ewentuja ycnieznie, że z chwilą, kiedy zagadnienie żydowskie w Polsce „straciło swój charakter socjologiczny i zmieniło się w problem czysto nie masy narodu żydowskiego — co osobiście uznał sprawę żydowską za całkowicie zlikwidowaną.

Mętne wywody Doboszyńskiego zawierają tu wiele rażących sprzeczności. Gdyż np. mówiąc obszernie o swym rzekomym sprzeciwie wobec aktów gwałtu przeciw ludności żydowskiej, podaje w tym samym czasie, iż kazał w Myślenicach rozbijać sklepy, należące do Żydów, a grabowane towary oblewać benzyną i palić.

UCZEŃ DMOWSKIEGO

Z kolei Doboszyński zajmuje się omawianiem swej działalności w okresie wojennym. Z wywodów jego wynika, iż w szeregach Wojska Polskiego znajdował się niedługo, uchodząc przez granicę na Węgry, gdzie też szybko zajął się działalnością polityczną. Kiedy ówczesny członek gabinetu wojennego rządu emigracyjnego, min. Seyda, dowiedział się, iż jego podpiecinik przebywa w Budapeszcie, polecił przywiezienie go samolotem do Włoch. Skąd Doboszyński szybko przedostał się do Francji, gdzie wziął skrywny udział w machinacjach przeciwko Sikorskiemu. O gen. Sikorskim Doboszyński w wyjaśnieniach swych wyraża się z jawną niechęcią, określając go, jako „człowieka słabego".

Oskarżony powołuje się na swego mistrza Dmowskiego dla usprawiedliwienia swej niechęci do Sikorskiego, oświadczając, iż sam znajdował się w opozycji do ówczesnego premiera polskiego rządu emigracyjnego.

Po upadku Francji osk. Doboszyński przedostaje się do Anglii, do Londynu. Tam po zorientowaniu się o stosunkach panujących na emigracji, decyduje się na wystąpienie ze Str. Narodowego, które pod przewodnictwem prof. Folkierskiego popierał polityczę gen. Sikorskiego. Współpracuje w tym czasie z tygodnikiem „Jestem Polakiem", a następnie po zlikwidowaniu tego pisma przez władze brytyjskie, zakłada redakcję nielegalne pismo „Walka". Osk. szeroko komentuje dyskusję na łamach „Jestem Polakiem" swój list otwarty, skierowany do Antoniego Słonimskiego, w którym nawołuje do rozwiązania kwestii żydowskiej w Polsce przez masową emigrację Żydów z kontynentu Europy. Mówiąc o masowej eksterminacji Żydów przez Hitlera, oskarżony sugeruje, że Hitler rozpoczął ją rzekomo dopiero po ujawnieniu się zakulisowych pertraktacji z „pewnymi czynnikami świata towymi". Doboszyński wyraża przekonanie, że eksterminacji tej można byłoby uniknąć gdyby następstwa zdecydowana akcja parlamentów państw anglosaskich. Aby poprzeć swe twierdzenie powołuje się na oświadczenie Schachta na procesie w Norymberdze.

(Dokończenie na str. 3-ej)

30 tys. uzbrojonych policjantów

chroniło manifestację gaullistowską

Potężna kontrdemonstracja republikańska

PARYŻ. (PAP). — W związku z przemianowaniem Alei Orleańskiej na „Aleję gen. Leclerca", odbyła się zapowiadana demonstracja gaullistowska.

Ilość policji, skoncentrowanej dla ochrony manifestacji gaullistowskiej, przekroczyła liczbę zgromadzenia. W sobotę minister Moch skoncentrował w Paryżu 30 tys. policjantów uzbrojonych w karabiny maszynowe, bomby trawiące i granaty. Boczne ulice były zapełnione samochodami policyjnymi. W pogotowiu stało wiele wozów — sanitarnych. W Paryżu panuje przekonanie, że dopiero skoncentrowanie policji umożliwiło przeprowadzenie manifestacji gaullistowskiej.

Zwracały uwagę niezwykle liczne samochody policyjne, stacjonowane we wszystkich bocznych ulicach oraz limuzyny dygnitarzy i przedstawicieli wielkiej burżuazji, którzy przybyli dla wysłuchania de Gaulle'a. Wśród publiczności zauważono również wielu oficerów amerykańskich, zaproszonych na uroczystość. Gen. de Gaulle wygłosił długie przemówienie, poświęcone w zasadzie pamięci Leclerca. W istocie rzeczy jednak było to przemówienie samochwalcze. Gen. de Gaulle przyznał rację poglądu, że jego własna rola w historii Francji była trudniejsza i ważniejsza niż rola... Karola VII, Henryka IV i Clemenceau.

Po zakończeniu zgromadzenia, na którym, jak wiadomo, nie byli obecni przedstawiciele celów partyjnych, rządu, gen. de Gaulle musiał zrezygnować z zamiaru przejaz du przez Aleję gen. Leclerca do ratusza, wobec rozpoczętej demonstracji uczestników znacznie większego zgromadzenia republikańskiego, które odbywało się przed gmachem monrostwa XIV dzielnicy.

* * *

20 tysięcy paryżan, zebranych przed merostwem XIV dzielnicy miasta wzięło udział w demonstracji republikańskiej, będącej odpowiedzią na wiec gaullistowski.

Tłumy manifestantów wypełniły szczelnie plac przed merostwem oraz przyległe ulice.

Mówcy wyrazili niezłomną wolę Paryża walki w obronie swobód republikańskich i pokoju, piętnując próbę wyzyskiwania sławy gen. Leclerca do celów partyjnych.

Anglo-amerykańska gospodarka

Żołnierze armii okupacyjnych trudnią się szmuglem

BERLIN. — Szef niemieckiego urzędu celnego w Norymberdze podał do wiadomości, że od chwili przeprowadzenia separatystycznej reformy walutowej, do Niemiec przeszmuglowano zza granicy 500.000 worków kawy.

Zachodnie Niemcy straciły w ten sposób ponad 300 milionów marek.

Ponadto każdego miesiąca szmuglowane są wielkie ilości zagranicznych, głównie amerykańskich papierosów co spowodowało stratę, w wysokości 18 milionów marek.

Główne szyki z tych niecegodnych transakcji dłgną członkowie anglo-amerykańskich armii okupacyjnych.

Renty dla hitlerowców w Zachodnich Niemczech

BERLIN. Prowincjonalny parlament Wirtembergii - Badenii rozpatruje projekt ustawy, zezwpniającej renty dla urzędników, usuniętych za prowadzenie działalności hitlerowskiej.

Na zasadzie obowiązujących obecnie ustaw, urzędnicy ci nie mogą być nigdzie ponownie zatrudnieni. Proponuje się więc, aby nie pracując otrzymywali oni pensje, oczywiście kosztem niemieckich podatników.

Podobne ustawy mają zostać przedłożone innym zachodnioniemieckim parlamentom prowincjonalnym

Miesiąc z soli obrad Konfer. Wojew. PZPR

Pod znakiem jedności

wojska, naukowców i kobiet

400 delegatów na sali i kilkaset osób na balkonie pierwszego piętra słuchało w najuroczystszym skupieniu przemówienia sekretarza KC PZPR i przewodniczącego CRZZ Aleksandra Zawadzkiego. Zapadła głęboka cisza, przerywana tylko wybuchami spontanicznego burzy oklasków.

Padały zdania proste, jednakże zbudowane z wielką siłą przekonywania, które trafiały do umysłów i serc.

Aleksander Zawadzki mówił, że w czasie dwudniowych obrad obserwował wszelkie twarze uczestników Konferencji. Stwierdził, że są to twarze bez względu na odrębność ich indywidualnych rysów — jednakowe. Są jednakowe tożsamością tego samego wyrazu, „podczuwania partyjnego". Były to jedyne w swym rodzaju momenty w życiu, kiedy na twarz wypływa wszystko, co się dzieje w duszach, sercach, umyśle ludzkim. Ten wyraz twarzy był dowodem, potwierdzającym obu przemówieniu Cyrankiewicza, że następuje już zjednoczenie obu partii robotniczych, które przekształciły się w jeden trwały monolit.

* * *

Szmer zdań przeszedł przez salę, gdy z ust przedstawiciela KC PZPR i członka Biura Organizacyjnego ob. Alstera zebrani dowiedzieli się, że ob. Matwin opuszcza swe dotychczasowe stanowisko. Jednakże radość zapanowała, gdy dowiedzieli się, jak bardzo czołowe i odpowiedzialne stanowisko zajmie on.

Wielominutowa owacja przy końcu obrad dla ob. Matwina była podziękowaniem za jego wieloletnie trudy na Dolnym Śląsku, który uważa po za jednego ze swych czołowych obywateli.

Ob. Matwin w swym przemówieniu wyraził się „My Dolnoślązacy". Podchwycił to ob. Zawadzki, gdy zwracał się później do zebranych „My Dolnoślązacy".

* * *

Nieustępliwie bohaterami obrad konferencji byli też i żołnierze Wojska Polskiego. W czasie przemówienia płk. Krzemienia urządzono wielokrotne owacje na cześć Wojska, którego siła ognia i siła pancerzy przewyższa wielokrotnie siły armii przedwrześniowej.

Była to ilustracja do słów ob. Matwina, który powiedział, że dla zebranych nie ma gwarancji pokoju.

Oby słowa płk. Krzemienia, wzywającego przodującą ideologię i politycznie młodzież dowodzącą do wstępowania do szkół oficerskich, rozeszły się najdonioślejszym echem po naszym województwie.

* * *

Do najbardziej podniosłych momentów należało też niewątpliwie wkroczenie naukowców na salę. Był to dowód ostatecznego zerwania dawnym izolacjonizmem, elitaryzmem uczonych, oderwanych od życia i mas pracujących. Rozumieli to dobrze zebrani, nagradzając na cześć „ludowych naukowców".

Na twarzy uczestniczki tej delegacji prof. E. Maleczyńskiej — malowało się głębokie wzruszenie, gdy spoglądała na salę opartą uczestnikami entuzjazmem.

* * *

Bohaterkami dnia były kobiety. Wnosiły wiele popędy, uśmiechu, ale też i wiele swych trosk roztoczyły przed salą. Poruszyły wiele problemów, do których będziemy powracać.

Dowodziciel iły się, że kobiety chcyeliły już na wielu posterunkach stać władzy w sue ręce. Kwiecie jest burmistrzem w Kamiennej Górze, przewodniczącym PRN w Nowej Soli, wójtem w Sobótce. Kobiety są przewodniczącymi PZGS, jak w Wałbrzychu, przewodniczącymi gminnych spółdzielni. Lód kobiet pracuje we władzach Związku Samopomocy Chłopskiej.

O tych kobietach, których rzesze przesunęła się przez salę obrad, jeszcze będziemy pisać wielokrotnie. One są naszymi dzielnymi towarzyszkami w walce o pokój.

— Dopuście nas do władzy — mówiła ob. Zofia Wojciechowska spod Dzierżoniowa. — Gdy podlepszcie słowami zobaczą, że kobiety doszły do władzy, to na pewno wojny nie będzie.

A gdy mówiła o spółdzielniach „mających, szumiących mimochodem, że lepiej by było, aby Związek Samopomocy Chłopskiej był również samopomocą babską, a wtedy będzie mniej... wódki, a więcej praktycznych towarów w sklepach spółdzielczych.

GROT.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI

5 Urząd Skarbowy we Wrocławiu podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24. 6. 1949 r. o godz. 10 w magazynie Urzędu Skarbowego przy Pl. Dominikańskim 6 **odbędzie się licytacyjna sprzedaż większej ilości skóry miękkiej i twardej, i radioaparatu, maszyny do szycia marki „Singer", oraz galanterii męskiej i damskiej** zajętej u ob. Frendo Mariana i Kuśnierza Mariana oszacowanych na łączną sumę 265.704 zł.

Wymienione wyżej ruchomości oglądać można w dniu i miejscu licytacji od godz. 9.30.

K 2549 Naczelnik Urzędu

FRANCISZEK JOŹWIAK-WITOLD

Partia i bezpartyjni

W 3 numerze organu KC PZPR „Nowe drogi" ukazał się niezwykle interesujący artykuł Franciszka Jóźwiaka - Witolda, członka Biura Politycznego PZPR i prezesa NIK, pod tytułem „Partia i bezpartyjni". Artykuł ten podajemy w obszernym skrócie.

Przewodniczący KC naszej partii, pisze dalej głębką i wszechstronną analizę za dań partii w walce o pokój powiedział:

„Siła partii polega na tym, że nie tylko jej członkowie — ale również wielomilionowe masy bezpartyjne robotników, chłopów, inteligencków, kobiet, młodzieży, masy pracujące w olbrzymiej większości widzą w partii siłę przewodnią, widzą w niej czynnik, który reguluje narodowi polskiemu prawidłową i słuszną drogę rozwoju. Bez tego autorytetu wśród bezpartyjnych mas pracujących rola i siła partii byłaby niestwiana i chwiejna".

W miarę jak umacnia się nasza władza ludowa, jak realizuje się systematycznie i stale hasła programowe partii, rośnie autorytet partii w masach, postępuje naprzód proces przezwyciężania wahań, nieufności, niewątpliwie istniejących wśród części mas pracujących, które tylko stopniowo i na podstawie konkretnych, doświadczeń uświadamiają sobie dopiero słuszność linii politycznej partii.

Takim potężnym czynnikiem wzrostu autorytetu partii, jej siły, stało się zjednoczenie.

Kongres jedności, wspaniały „Czyn kongresowy" był najpiękniejszym symbolem łączności partii z masami bezpartyjnymi. Tysiące meldunków o wykonaniu zobowiązań kongresowych, tysiące meldunków o wykonaniu czynu majowego, tysiące meldunków o wykonaniu zobowiązań na kongresie Związków Zawodowych — to jest **właśnie żywa, wspaniała treść rosnącej łączności milionowych rzesz ludzi pracy miast i wsi z partią.**

Ta słuszna linia więzi partii z masami bezpartyjnymi musi być troskliwie pielęgnowana przez wszystkie organizacje partyjne, przez każdego szeregowego członka partii.

Nie wszyscy to jeszcze rozumieją. Pokutuje u nas jeszcze wiele fałszywych poglądów na rolę partii i na rolę poszczególnego jej członka. Trzeba zrozumieć i pamiętać, że istnieją partyjna jest kryterium stosunku do człowieka, lecz jego praca dla dobra państwa.

Trzeba zrozumieć i pamiętać, że przynależność do partii to przede wszystkim obowiązek i wielki zaszczyt walczyć w walce o wykonanie zadań postawionych przez partię, a nie tytuł do przywilejów, nie prawo do wywyższania „z góry" mas bezpartyjnych.

Tow. Bierut wskazał, że głównym przyczyną istniejących jeszcze niedomagań tkwi właśnie w niedostatecznym związku nie których organizacji partyjnych z masami bezpartyjnymi. Należy przede wszystkim nauczyć się codziennego, żywego kontaktu z masami bezpartyjnymi, aktywizować je, wysuwać przodowników pracy.

Wśród mas bezpartyjnych są tysiące wspaniałych organizatorów, talentów, wynalazców. Trzeba te „drzemiące" talenty znaleźć, pomóc im, podnieść ich aktywność, wykształcenie, wysuwać je na odpowiednie odcinki pracy.

Masy pracujące miast i wsi to **niewyczerpane źródło energii, ofiarności, zapału, niewyczerpane źródło kadr nowych,** oddających sprawie budowlanictwa socjalistycznego. Tę setki tysięcy bezpartyjnych wspaniałym zrywem pracy wykonują zwycięsko i przedterminowo plany produkcyjne, te setki tysięcy bezpartyjnych ofiarnie odbudują zniszczony kraj, budują zręby, a jutro zbudują socjalizm w Polsce.

Wielu z nich można już dziś, przy należytej pracy wszystkich członków partii, wysunąć na wyższe placówki pracy. Trzeba nauczyć się zorganizować pracę szerokich rzesz bezpartyjnych, trzeba umieć zdobyć ich dla wykonania zadań partii, trzeba zespolić ich nierozerwalnie z partią, tak, aby zadania te wykonywali z oddaniem, widząc w partii wyraziciela swych pragnień, swego wodza i nauczyciela.

Omówiwszy rolę i zadania Zw. Zawodowych autor stwierdza:

„Nie komenderować, ale przekonywać, nie rozkazywać, ale uczyć, przysłuchując się przy tym stale i bacznie głosowi mas, uczące się od mas, podnosić je na coraz wyższy poziom, zdobywać ich zaufanie i poparcie, tylko taki leninowsko - stalinowski styl pracy partii w Związkach Zawodowych przyczyni się do **„ścisłego związania partii z masami bezpartyjnymi robotników".

Od hitleryzmu do anglosaskich agentur

Zeznania Doboszyńskiego przed sądem

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Na łamach „Walki" zamieścił oskarżony również list otwarty do gen. Sosnkowskiego. Tem tego listu był pakt polsko - niemiecki z r. 1941, Kampania, którą ów list rozpętał, postawiła Sikorskiego w trudnej sytuacji, zaognila stosunki między rządem radzieckim a rządem londyńskim. Wówczas to ustąpił z rządu min. Zaleski, gen. Sosnkowski i Seyda. Dlatego nagiem tej polityki była publikacja przez Doboszyńskiego noty rządu radzieckiego z września 1943 r.

Nawiązując do tej noty w ogłoszonym następnym liście otwartym do prez. Raczkiewicza, osk. Doboszyński — wówczas oficer czynnej służby — domaga się od Raczkiewicza udzielenia dymisji gen. Sikorskiemu i powołania na stanowisk szefa naczelnego gen. Sosnkowskiego. Według słów osk., fakt publikacji tej noty miał decydujący wpływ na zmianę linii politycznej Sikorskiego.

Doboszyński oświadcza: „Wskutek tego incydentu rząd Sikorskiego przestraszył się wielkiego oburzenia, które zapanowało wówczas w światłu emigracyjnym. Oskarżony jednocześnie utrzymuje, że nie adawał sobie wówczas sprawy z zamiarów Związku Radzieckiego wobec Polski. Mówi on: „Patrząc dziś wstecz, widzę, że nie zdawałem sobie wówczas sprawy z konkretnej konfiguracji, którą Polska uzyskała dzięki paktowi ze Zw. Radzieckim, a która wyraża się w Polsce od Sanu i Bugu do Odry i Nysy. O tym, że Zw. Radziecki cały swój autorytet i siłę rzuci na szalę z takim właśnie rozwiązaniem zagadnienia Polski, nikomu się wtedy na emigracji nie śniło".

Niedzielny tygodnik „Walka" ukazuje się aż do roku 1943. W pół roku po śmierci gen. Sikorskiego, pismo to — będące wyrazicielem walki z polityką Sikorskiego — przestaje istnieć.

— „Walka" spełniła to zadanie polityczne, do którego została powołana — to zn. do przeprowadzenia rozgrywki politycznej na emigracji — mówi Doboszyński.

Oskarżony przystępuje do nowozorganizowanej grupy pod nazwą „Pokolenie Polski Niepodległej". Część pracowników „Walki" rekrutujących się spośród przedwojennej grupy „Falanga", przystępuje do grupy z grupą „Pokolenie Polski Niepodległej".

„EKONOMIA KRWI"... NIEMIECKIEJ

Z śmiecią gen. Sikorskiego rozpoczyna się drugi etap działalności Doboszyńskiego. Grając na konflikt między Związkiem Radzieckim a mocarstwami anglosaskimi, oskarżony zaczyna propagować taktykę „Ekonomii krwi", będącej rozwinięciem polityki „zstanie z bronią u nogi".

W długim i mętnym wywodzie oskarżony stara się przedstawić swą koncepcję ideową. Jako „społecznie b. radykalną". Mówi nawet: „ze zwycięską ideologią marksistowską łączyły mnie pewne dążenia do radykalizmu społecznego". Posuwa się wreszcie do deklaracji, że jest przekonany zwolennikiem reform ustrojowo-gospodarczych w Polsce Ludowej, które w pierwszej fazie miały pójść w kierunku, jakiego od długich lat pragnął".

Charakteryzując społeczeństwo polskie na emigracji, oskarżony twierdzi, że czynniki polityczne na emigracji od samego początku poszły wyraźnie na uzależnienie się od mocarstw zachodnich. Ludzie ci zatracili linię samodzielnej polityki, a ponadto „weszli w kompromis ze światem kapitalistycznym". Według słów osk. środowisko to stało mu się nienawistne. Doboszyński mówi, że w odczytach, jakie wygłaszał na emigracji starał się o „przerzucenie wyznawanej przezeń katolickiej doktryny społecznej do przemian, jakie zaszły w Polsce, z którymi musiał się liczyć, pragnąc kontynuować swą działalność.

ANGLOSASKA AGENTURA

Na terenie Anglii oskarżony organizuje stowarzyszenie katolickie „Veritas", będące oddziałem polskim międzynarodowego stowarzyszenia katolickiego „Pax Romana". Przy organizowaniu tego stowarzyszenia osk. rekrutował ludzi spośród dawnych znajomych i kolegów z ONR i „Falangi". Część tego przedwojennego środowiska poszła w czasie wojny na współpracę z Niemcami. Działalność osk. na terenie Anglii łączy się również z działalnością organizacji NID oraz tajemnymi NIW i PPN. Początkowo oskarżony „udziela swego radzieckiego" gen. Sosnkowskiemu, lecz później przekonuje się, że Sosnkowski zawiódł oczekiwania. Osk. określa go jako „Chłopckiego owych czasów".

W dalszym ciągu oskarżony omawia zagadnienie tzw. „Międzymorza". Na terenie Rzymu po wkroczeniu wojsk alianckich utworzony został „Klub Europy środkowo-wschodniej", którego członkami byli m. in. brata Podstawcy, będące w Londynie utworzony został klub „Międzymorza". Te dwa kluby były próbą praktycznej realizacji tzw. „Konfederacji narodów Europy środkowo-wschodniej". Zdaniem oskarżonego koncepcja ta mogła być zwrócona przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Doboszyński podaje, że powstały „zaiążki" klubów „Międzymorza" w Paryżu i Bukareszcie.

OKW przyznaje, że będąc na terenie Niemiec w 1946 r. widział już wyraźnie, że koncepcje „Międzymorza" reżyserują agentury anglosaskie.

Oskarżony oczywiście odżegnywa się od jakiejkolwiek współpracy z Anglosasami w tej mierze. Przyznaje jednak, że był członkiem klubu „Europy środkowo-wschodniej" w Londynie.

Pierwszy zjazd górników-literatów

Referat twórczości amatorskiej Zw. Zaw. Górników zorganizował konkurs pt. „Górnicy — literaci — amatorzy piszą". W konkursie tym wzięło udział 53 amatorów-literatów, w tym oko ło 75 proc pracowników fizycznych. Nadesłano ogółem 149 różnych prac, jak wierszy, nowele, opowiadania, utwory sceniczne.

Ostatnio w Domu Górnika w Szanowcu odbyła się uroczystość wręczenia nagród wyróżnionym górnikom, która miała charakter pierwszego zjazdu górników-literatów.

Pierwszej nagrody nie przyznano nikomu. Postanowiono na tomiast nagrodę tę podzielić na dwie drugie nagrody (po 15 tys. złotych), które otrzymali: robotnik z fabryki lamp górniczych w Katowicach — **S. Smolarczyk** za opowiadanie pt. „Nałóg" oraz 49-letni cieśla górniczy z kopalni „Kleofas" — **A. Joszek** za opowiadanie pt. „Rykała".

Trzecią nagrodę w wysokości 10 tys. zł przyznano młodemu pracownikowi kopalni „Kleofas" — **Grabowi** za opowiadanie pt. „Świsiulo w mroku".

Ponadto za wyróżnione prace otrzymali nagrody w wysokości 5.000 zł: **J. Batko, A. Slwek, T. Skonieczny, F. Slowik oraz F. Ulman.**

Budowniczowie nowej Warszawy

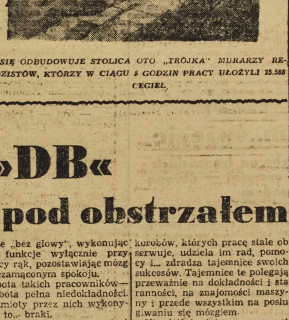

TAK SIĘ ODBUDOWUJE STOLICĘ OTO „TRÓJKA" MURARZY REKORDZISTÓW, KTÓRZY W CIĄGU 8 GODZIN PRACY ULOŻYLI 15.588 CEGIEŁ.

General zdrady i prowokacji

Przez pięć godzin pierwszego dnia procesu przeciwko Doboszyńskiemu, publiczność miała okazję usłyszeć z ust oskarżone go niewiarygodne ilości prowokacyjnych kłamstw i perfidnych insynuacji

Doboszyński to nie byle jakiś sfanatyzowany wariat, za ocenowski, organizacje, nieudaną demonstrację polityczną, „marsz na Myślenice". Popełniało się ten błąd, że sprawę jego przedwojennej działalności sprowadzano do anegdotycznych wymiarów, pamiętać jednak należy, że prowokacja myślenicka miała na celu dalszą fascyzację kraju i zahamowanie wzrostu sił lewicowych.

Nic dziwnego, że przyjaciel Franka, Himmlera, ówczesny min. sprawiedliwości Grabowski stara się ulżyć losowi Doboszyńskiego, dając mu 10-miesięczny urlop więzienny.

Była to przecież wielka spółka zdrady narodowej, której rozgałęzienia ujawnia proces. Wojna nie przerwała działalności „fuehrera z Myślenic". Doboszyński sieroca pod płaszczykiem frazesów o „niezależności polskiej polityki" zawsze tam, gdzie jego prowokacyjne wystąpienia mogą oddać usługę hitlerowcom i zastąpienie przez gen. Sosnkowskiego. Ten list otwarty drukowany w nielegalnym fascystowskim pisemku „Walka" spowodował, jak stwierdza Doboszyński, że Sikorski „faktycznie zmienił wskutek tego incydentu(!) swoją linię polityczną".

Kiedy ze strony sądu pada pytanie odnośnie listu otwartego do Antoniego Słonimskiego, w którym Doboszyński wzywał do eksterminacji Żydów europejskich, ten faszysta i hitlerowiec, przywódca ONR, ideolog nazistowskiego Obozu Wielkiej Polski zmienia nagle skórę. Usiłuje odwrócić zagadnienie. Nie, on wcale nie chciał wymordowania Żydów. On chciał ich wysiedlić z Europy. Działo się to w kwietniu 1941 roku, kiedy rozbudowano już gazy, obozów i niszczenia społeczeństwa żydowskiego. W najbliższym czasie hitleryzm szykował milionowy mord Żydów.

Doboszyński podchwytuje tę hitlerowską inicjatywę. Działa wyraźnie po myśli wskazówek Hitlera. W obliczu sądu trawa nej Ludowej Polsce Doboszyński usiłuje bezczelnie dowodzić, że chciał... ratować Żydów.

W r. 1943 Doboszyński rozpoczyna następną akcję prowokacyjną. Tym razem jak sam powiada „doszłusowały interesy angloamerykańskie wrogi anglosaski".

Faszysta Doboszyński staje się w r. 1944 zwolennikiem federalizmu. Organizuje pewien front wszystkich reakcyjnych elementów polskiej emigracji, współpracuje z antyradzieckimi ugrupami „federalistów" w Londynie i w Rzymie, wszystko dla koncepcji zbudowania w Europie Środkowej i wschodniej antyzwoleckiej, antyludowej federacji. Znowu prowokacja, mająca na celu rozbicie społeczeństwa polskiego, osłabienie więzów przyjaźni ze Zw. Radzieckim, wprowadzenie dywersji politycznej do życia polskiego. Proces ujawni kulisy tej sprawy, dziś możemy stwierdzić jedno: że i tu Doboszyński usiłuje zaigrać, zafałszować wobec sądu i słuchającej sali swoją politycz ną sylwetkę.

Doboszyński peroruje długo. Ale nie przyznając się do winy, usiłując walczyć z aktem oskarżenia jednocześnie stara się udawać... postępowca. Tak może zeznawać jedynie agent wrogie go wywiadu. Agent, wysokiej rangi, generał zdrady i prowokacji polityczną na wielką skalę. Czyż nie jest prowokacją uwaga Doboszyńskiego, że gdyby jest „dalekim przeciwnikiem tym, jadącym przez socjalizm"... My wiemy, że Doboszyński chciałby i w tym „tramwaju", prowokować, zdradzać, szerzyć dywersję. Po to w ogóle nielegalnie do Polski przyjechał. Ale po naszym terze, terze pokoju i międzynarodowej współpracy, naszym „tramwajem" Doboszyński jechać nie mógł. Dlatego wy siadł na przystanku „Mokotów".

Kazimierz Dębnicki

Mam 40 lat...
Moda i ŻYCIE
W-193 Nr 18

Dolnośląskie to i owo

Akcja »DB« czyli »brakoroby« pod obstrzałem

Z Walbrzychem i jego mieszkańcami nigdy nic nie wiadomo. Ile razy zaczynę pióra i stramencie i napiszę pierwsze zdanie o tym mieście, mówię sobie: stop! — trzeba jeszcze przyglądać. I przeważnie artykuł diabli biorą.

Bo na przykład wszyscy wiedzą, że w Walbrzychu imprezy kulturalne „nie biorą". A tu na gle bomba. Okazuje się, że górnicy i nie górnicy zapalili się koncertom popowskich. Sale pełne — aplauzy.

Albo z książkami. Biblioteka rzy. I księgarne walbrzyscy żalą się: idzie tylko licha beletrysty ka. Inne książki trzeba wciąż od kurzać bo pokrytyby się grubym warstwami pyłu.

Jeszcze jeden mały wywiad „z obowiązku dziennikarskiego" na ulicy Szczecińskiej. **Kolegarze walbrzyscy przedają dziś przede wszystkim książki fachowe. Kupują je — młodzież i dorośli.**

Albo sprawa pijaństwa. Walbrzych pił — Walbrzych przestał pić. Wybrzydy by się, że można to miasto stawiać jako przykład w częstych artykułach na wtórujących do walki z alkoholizmem. Tymczasem nie. Trzeba właśnie na gwałt alarmować: walbrzyszanie znowu piją za dużo.

Kiedy ostatnio wybrałem się do tego zmiennego jak kameleon miasta, postanowiłem pisać tylko o rzeczach stałych — o ludzkich domkach górniczych na osiedlu „Szczęść Boże", o kopalniach...

Ledwo tylko wysiadłem z autobusu PKS, przyjaciele walbrzyscy zadali mi zasadnicze pytanie:

— Popierasz akcję DB? Bo jeśli nie popierasz, to nie rozumiesz, a jeśli nie rozumiesz, to my ci wytłumaczymy.

Ścierpłam. Żegnajcie miłe domki na „Szczęść Boże"!

A z tą akcją DB sprawa przed stawia się tak: Chodzi tu o dokształcanie brakorobów. Kto to są brakoroby? Zupełnie proste:

Brakoroby są to ludzie, którzy pracują, ale pracują źle lub nie umiejętnie. Są to paskudni leniwcy, którzy lubią za dużo spać i zbywać robotę, albo ludzie, którzy pracują nawet szybko, ale „bez głowy", wykonując swoje funkcje wyłącznie przy pasesko specjalny kurs, na którym rozpatrywano czego i jak należy uczyć brakorobów.

Dziś już każda z przodowniczych pod swoją opieką pięciu brakoroków, których pracę stale obserwuje, udziela im rad, pomaga i... zdradza tajemnice swych sukcesów. Tajemnice te polegają przeważnie na dokładności i stałą rannością na znajomości rzeczy i przede wszystkim na posiadaniu się mózgiem.

Nie dziś to jutro czy nawet za rok — brakoroby będą pracowali bez zarzutu.

Przekonałam się do akcji DB i wyjaśniając przyrzekłam — walbrzyskim przyjaciołom, że będę popierała sprawę dokształcania brakorobów.

Jednego się tylko boję. Walbrzych jest zmienny i nie wiadomo czy za pół roku akcja DB będzie w stanie rozkwitu, czy zmrze śmiercią przedwczesną W każdym razie raz rzucone hasło dokształcania brakorobów powinno dbać się echem we wszystkich miastach i miasteczkach polskich.

Każdy dobrze pracujący człowiek powinien obserwować swego kolegę w biurze czy warsztacie. Może to jest brakorób — może trzeba mu pomóc?

Wac.

W gościnie u ZAMP-owskiej młodzieży

Synowie robotników i chłopów na studiach we Wrocławiu

Gwarno i rojno w lokalach Wojewódzkiego Zarządu Zw. Akad. Młodzieży Polskiej we Wrocławiu przy placu Uniwersyteckim 7. Codziennie w godzi nach między 16-tą a 20-tą schodzi się tutaj zarząd i aktywiści młodzieżowi na konferencje i narady organizacyjne.

— 80 proc. młodzieży ZAMP-owskiej, to synowie chłopów i robotników — mówi student Ryszard Krzos. — Po zjednoczeniu zatarły się różnice dawnych ugrupowań a powstało harmonijne współdziałanie młodzieży na wszystkich odcinkach pracy.

—Młodzież ZAMP-owska — wyjaśnia student w stopniu porucznika — poczuwa się do obowiązku przekuwać w czyn hasła postępu społecznego i kulturalnego. Pod egidą Zarządu Wojewódzkiego młodzież ta organizuje uniwersytety ludowe, pokursy, uniwersytety świetlicowe, urządziła 35 kursów dla analfabetów. W 6 wrocławskich zakładach pracy członkowie ZAMP-u wygłosili popularne wykłady na tematy naukowe, społeczne i polityczne. W wyjazdach na wsi studenci medycyny i med. weterynaryjnej spod znaku ZAMP-u przodują. Pod kierownictwem lekarzy badają chorych, a bezrolnych i małorolnych chorych skierowują na bezpłatne leczenie. Weterynarze zaś w związku z akcją „H" badają inwentarz i udzielają porad.

WSPÓŁZAWODNICTWO MIĘDZYUCZELNIANE

Dla popularyzacji czytelnictwa studenci w ramach zyskania oświaty wygłosili wiele odczytów i rozdali 200 książek. Ostatnio ZAMP wystawiał obsadę protektorat nad nową szkołą podstawowej w gm. Łęki Szlacheckie, pow. Piotrków Trybunalski, dokąd wyśle bezpłatnie 120.000 cegieł, materiałów i załadowanych bezinteresownie przez młodzież ZMP i ZAMP.

— Aby jeszcze bardziej wzmóc pracę społeczną, wprowadzono współzawodnictwo między poszczególnymi wydziałami Uniwersytetu i Politechniki. W czasie ferii wielkanocnych młodzież przeprowadziła w rodzinnych wsiach ankietę dla Polskiego Radia na temat potrzeb kulturalnych chłopów. W obchodach Święta Ludowego ekipy młodzieżowe brały udział niemal we wszystkich powiatach.

Ten rozmach pracy wszechstronnej ZAMP-u jest możliwy dzięki wysokiemu poczuciu obywatelskiemu kadr. Szczupłość miejsca nie pozwala na obszerniejsze omówienie działalności młodzieżowej organizacji akademickiej. Poprzestajemy na przed stawieniu dwu sylwetek studen tów: syna robotniczego i chłopskiego.

JESTEM SYNEM ROBOTNIKA

— Moja młodość? — powtarza ob. Ryszard **Krzos** zadane pytanie. — Zaczęła się bardziej wzmóc pracę społeczną, wprowadzoną współzawodnictwo między poszczególnymi wydziałami Uniwersytetu i Politechniki. W czasie ferii wielkanocnych młodzież przeprowadziła w rodzinnych wsiach ankietę dla Polskiego Radia na temat potrzeb kulturalnych chłopów. W obchodach Święta Ludowego ekipy młodzieżowe brały udział niemal we wszystkich powiatach.

Ten rozmach pracy wszechstronnej ZAMP-u jest możliwy dzięki wysokiemu poczuciu obywatelskiemu kadr. Szczupłość miejsca nie pozwala na obszerniejsze omówienie działalności młodzieżowej organizacji akademickiej. Poprzestajemy na przedstawieniu dwu sylwetek studen tów: syna robotniczego i chłopskiego.

JESTEM SYNEM ROBOTNIKA

— Moja młodość? — powtarza ob. Ryszard **Krzos** zadane pytanie. — Zaczęła się bardziej wzmóc pracę społeczną, wprowadzono współzawodnictwo między poszczególnymi wydziałami Uniwersytetu i Politechniki. W czasie ferii wielkanocnych młodzież przeprowadziła w rodzinnych wsiach ankietę dla Polskiego Radia na temat potrzeb kulturalnych chłopów. W obchodach Święta Ludowego ekipy młodzieżowe brały udział niemal we wszystkich powiatach.

Ten rozmach pracy wszechstronnej ZAMP-u jest możliwy dzięki wysokiemu poczuciu obywatelskiemu kadr. Szczupłość miejsca nie pozwala na obszerniejsze omówienie działalności młodzieżowej organizacji akademickiej. Poprzestajemy na przedstawieniu dwu sylwetek studen tów: syna robotniczego i chłopskiego.

JESTEM SYNEM ROBOTNIKA

— Moja młodość? — powtarza ob. Ryszard **Krzos** zadane pytanie. — Zaczęła się bardziej wzmóc pracę społeczną, wprowadzono współzawodnictwo między poszczególnymi wydziałami Uniwersytetu i Politechniki. W czasie ferii wielkanocnych młodzież przeprowadziła w rodzinnych wsiach ankietę dla Polskiego Radia na temat potrzeb kulturalnych chłopów. W obchodach Święta Ludowego ekipy młodzieżowe brały udział niemal we wszystkich powiatach.

Ten rozmach pracy wszechstronnej ZAMP-u jest możliwy dzięki wysokiemu poczuciu obywatelskiemu kadr. Szczupłość miejsca nie pozwala na obszerniejsze omówienie działalności młodzieżowej organizacji akademickiej. Poprzestajemy na przedstawieniu dwu sylwetek studen tów: syna robotniczego i chłopskiego.

JESTEM SYNEM ROBOTNIKA

— Moja młodość? — powtarza ob. Ryszard **Krzos** zadane pytanie. — Zaczęła się bardziej wzmóc pracę społeczną, wprowadzono współzawodnictwo między poszczególnymi wydziałami Uniwersytetu i Politechniki. W czasie ferii wielkanocnych młodzież przeprowadziła w rodzinnych wsiach ankietę dla Polskiego Radia na temat potrzeb kulturalnych chłopów. W obchodach Święta Ludowego ekipy młodzieżowe brały udział niemal we wszystkich powiatach.

Ten rozmach pracy wszechstronnej ZAMP-u jest możliwy dzięki wysokiemu poczuciu obywatelskiemu kadr. Szczupłość miejsca nie pozwala na obszerniejsze omówienie działalności młodzieżowej organizacji akademickiej. Poprzestajemy na przedstawieniu dwu sylwetek studen tów: syna robotniczego i chłopskiego.

JESTEM SYNEM ROBOTNIKA

— Moja młodość? — powtarza ob. Ryszard **Krzos** zadane pytanie. — Zaczęła się bardziej wzmóc pracę społeczną, wprowadzono współzawodnictwo między poszczególnymi wydziałami Uniwersytetu i Politechniki. W czasie ferii wielkanocnych młodzież przeprowadziła w rodzinnych wsiach ankietę dla Polskiego Radia na temat potrzeb kulturalnych chłopów. W obchodach Święta Ludowego ekipy młodzieżowe brały udział niemal we wszystkich powiatach.

Ten rozmach pracy wszechstronnej ZAMP-u jest możliwy dzięki wysokiemu poczuciu obywatelskiemu kadr. Szczupłość miejsca nie pozwala na obszerniejsze omówienie działalności młodzieżowej organizacji akademickiej. Poprzestajemy na przedstawieniu dwu sylwetek studen tów: syna robotniczego i chłopskiego.

SPORT

Najlepsi sportowcy polscy na Olimpiadzie Młodzieży Szkolnej

Bilans Olimpiady szkolnej w Warszawie, jest b. dobry tak, jak spodziewaliśmy się tego.

Nie zawodły lekkoatletki, zajmując drugie miejsce za Krakowem. Chłopcy zaznaczyli się na siódmej pozycji osiągając na ogół wyniki lekkoatletyczne niż we Wrocławiu.

W siatkówce męskiej 5-ta pozycję, w żeńskiej 8-ma, a w *szczypiorniaku* 3-cia. Jeśli chodzi o pływanie — pobiła nas Łódź, Warszawa, Katowice, Poznań i Kraków, które wystawiły dosłownie reprezentacje swoich okręgów.

Poziom olimpiady szkolnej był b. wysoki i przegrywano dosłownie o centymetry, albo różnicą kosza.

Trzeba tylko dalej ćwiczyć naszą młodzież, ażeby za rok te 8-me i 9-te lokaty zmienić na 3-cie a nawet i 1-sze.

Indywidualnie notujemy następujące wyniki:

W biegu na 60 m Wilhelmi nie startowała na skutek choroby wchodząc do finału. W sztafecie 4x75 m *zastąpiła ją Machowska, która razem z Mazurówną, Lipińską i Rączewską* wywalczyła mistrzostwo w czasie 49,3 (brawo!)

Rączewska była 4-ta wzwyż 139, razem z Różalską i Grzybówną Kraków, w dal 4-ta — 4,42 (w eliminacjach 4,75).

Na tym się skończyły poważniejsze sukcesy wrocławianek.

Chłopcy: Lampa był 5-ty na sztafecę, Szybejko 11-ty na 1.500 m z dobrym czasem 4:30. Sztafeta 4x100 5-ta — 47,8.

Lewandowski 5-ty wzwyż 165, Andrzejczyk 6-ty w dysku 44,79, Jewniewicz 6-ty w szczepcu 48,38. Soroka zwyciężył w rzucie kulą 14,46 m.

W pływaniu triumfowała Bożena Fiałkowska, a poza nią najlepiej wypadła Białkowska, zwyciężając w 50-ciu metrach grzbiet., Rotkiewicz był drugi na 200 m klasycznym 3,03,2

Za rok będzie na pewno jeszcze lepiej.

Po ostatniej niedzieli piłkarskiej

Piłkarze popisali się we Wrocławiu remisując z Poznaniem, ale uległi reprezentacji juniorów Opola, w meczu o mistrzostwo Polski 0:2. Liczyliśmy się po cichu z sukcesem naszej młodzieży piłkarskiej.

Gorzej jest z wynikiem zawodów o puchar miast dolnośląskich: Okazuje się, że Wrocław bez graczy Ogniwa nie jest dru żyną godną zaufania. Walbrzych wygrał zbyt wysoko bo aż 10:1!

Mamy duże zaufanie do piłkarzy wrzyskich, ale tak wysoka porażka zaskoczyła na pewno i gospodarzy.

W dalszych grach Legnica pokonała Jel. Górę, a Kłodzko Zary. Wszystkie mecze stały na przeciętnym poziomie.

Ciekawi jesteśmy dalszych wystąpów piłkarzy dolnośląskich.

Nie wiadomo jeszcze, czy Górnik wałbrzyski zostanie dopuszczony do eliminacji przedligowych, choć opinia sportowców jest za tą koncepcją.

Na pierwszy mecz wysyłamy w bój Ogniwo, które jedzie **do groźnego przeciwnika Stali sosnowieckiej.**

We Wrocławiu gościem Pafawagu będzie AKS. Związkowiec obiecuje sprowadzenie któregoś z zespołów ligowych.

Wrocław staje się powoli nie tylko miastem boksu, ale i piłki nożnej.

Repr. szermierczy na Poznań W lipcu Legia-AZS i Związkowiec

Kapitan sportowy Wr. Zw. Szerm. red. Ostańkowicz ustanowił skład drużyny wrocławskiej na mecz szermierczy z Poznaniem, który odbędzie się w sobotę i w niedzielę w Poznaniu.

We florecie startować będą: Wyszniatz, Polski Inż. Wortman (Związk.), Nawrocki, Majewski i Malczewski (AZS).

W szpadzie mistrz Wrocławia Ostańkowicz, wicemistrz inż. Wortman (obaj Związk.) Oleksiewicz i Jagiełło (mistrz akad. Wrocławia z AZS) w rezerwie Malczewski.

W szabli walczyć będą. Oleksiewicz, Jegiełło, Wortman i Malczewski (w rezerwie Ostańkowicz).

Kapit. sport. Wr. OZS podczas swojej bytności w Warszawie zawarł kontraktowi mecz WKS „Legia (mistrz Polski) z reprez. Okręgu, lub z jednym z klubów wrocławskich. Wojskowi zaproponowali przyjście drużyny oparłej na zawodnikach ćwiczących na obozie w Sokdarskiej Potrebie

Projektowany jest również turniej który rozegrany byłby przy udziale szermierzy Legii, Związkowca i AZS Wrocław w Jeleniej Górze, lub we Wrocławiu.

„Sezon tenisowy zapowiada się bogato"

Sekcja tenisowa AZS-u rozegra w bieżącym sezonie cały szereg meczów. I to na pierwszy plan wysuwają się rozgrywki o drużynowe mistrzostwo Dolnego Śląska, w których udział wezmą 3 drużyny: ZS „Górnik" — Wałbrzych, AZS — Wrocław i „Gwardia" — Wrocław. Zwycięska drużyna stoczy bój o mistrzostwo kl. A grupy południowej, z ewentualnych zwycięstwach o wejście do Ligi tenisowej. W bież. roku zmieniony został system rozgrywek drużynowych, który przewiduje w obecnie 4 gry pojedyncze panów (w zeszłym roku po 2 zawodników grało po 2 gry na trzy), 2 gry pod. pań (w zeszłym r. 1), 2 gry pod. juniorów, 2 gry podwójne panów i 1 juniorów — razem 8 gry mieszane.

Zespół AZS-u zawrzeć się będzie na: Derubskim, Kowalczewskim i Gieyszotcie. (4-ty zawodnik wyłoniony zostanie spośród: dr Sonnowskiego, inż. Wojczyńskiego i Czanderny, bowiem dobry tenisista — Raśniewski wskutek złamania nogi, na nartach w Zakopanem nie będzie mógł jeszcze grać w zawodach).

Z pań grać będą: Lubieńska i Kozarowa, spośród juniorów: Karyiec i Czerwiński.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę 26 i 26 VI drużyna AZS-u wyjeżdża do Wałbrzycha, gdzie rozegra swój I-szy mecz z „Górnikiem".

Szkoda, że w drużynowych rozgrywkach nie weźmie udziału KS „Zapłon" — Jel. Góra, posiadający w swym składzie dobrych tenisistów jak: Skoczyńska — mistrzyni Dolnego Śląska, Ciemierkiewicz, Zawadzki, Wojnarscy, Brożek, i Antonow. Witamy natomiast młodą sekcję „Gwardii" wrocławskiej, która będzie godnym przeciwnikiem AZS-u, w barwach Jej wystąpią b. dobry tenisista Szawliński (przeniósł się z Szczecina), por. Węgłowski (mistrz Ukrainy) oraz obecnie grający Firge.

W końcu czerwca mają się odbyć w Bielsku narodowe mistrzostwa Polski, w których udział wezmą 3 czołowi tenisiści Wrocławia: Derubsky, Kowalczewski, Gieyszotc oraz 2 juniorów. Sekcja tenisowa AZS-u otrzymała zaproszenie z ZS „Ogniwo" Szczecin oraz Okr. Związku Tenisowego w Poznaniu na rewanżowe spotkań towarzyskich, które będą odbyły na przawach rewanżu.

Prócz tego w sierpniu projektuje się zorganizowanie indywidualnych mistrzostw Dolnego Śląska.

„Nie taki Bobrek straszny" meldują z Jel. Góry

W Jeleniej Górze odbył się towarzyski mecz piłkarski Metalem — Bobrek (mistrz Śląska Opolskiego), a jedenastką piłkarską Związkowca.

W pierwszej połowie gry goście nieznacznie przeważali lecz po przerwie inicjatywę przejęli jeleniogórzanie. Poziom gry był raczej niski.

Sądząc po tym meczu „Metal" powinien spodziewać się wrocławskim „Ogniwem" zdecydowanie przegrać.

„Związkowiec" został pokonany zaledwie 1:2 (1:2). Dla gości bramki zdobyli Cymbalski i Urbańczyk, dla „Związkowca" Dudek.

Sędziował bardzo nierówno ob. Karcz. (z.p.)

Pafawag I B — Elektrownia 2:2

W sobotę rozegrane zostały decydujące zawody piłkarskie o tytuł mistrza klasy B w grupie wrocławskiej. Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (1:0) i kwestia, kto będzie reprezentował Wrocław w finałowych rozgrywkach o wejście do klasy A, została nadal otwarta. W najbliższych dniach dojdzie do ponownego spotkania pomiędzy tymi drużynami.

Uwaga piłkarze

W związku ze zbliżającym się terminem rozegrania meczu pomiędzy reprezentacją związków zawodowych a reprezentacją studentów wszystkich wyższych uczelni wrocławskich, Zarząd Środowiskowego Akademickiego Zrzeszenia Sportowego prosi wszystkich studentów (bez względu na przynależność klubową) o przybycie na trening, który odbędzie się dziś tj. 21 czerwca o godz. 19-tej na boisku AZS (Zacisze).

Echa niedzieli sportowej

❖ W odbywającym się w Bukareszcie międzypaństwowym spotkaniu siowym Rumunia — Polska Rumuni prowadzą 2:2.

❖ Mistrzem klasy A okręgu krakowskiego zostali drużyna Zwierzyniec KS.

❖ W zawodach motocyklowych organizowanych przez Motoklub Ursus w Poznaniu zwyciężył Mieczysław Złoty Kask Poznania.

❖ W meczu lekkoatletycznym, Rumunia pokonała Czechosłowację 12:9.

❖ Szosowym mistrzem Polski na rok 1949 został Wrześiński przed Czyżem, Bzeńnickim, Wygiętą i Mowryką.

❖ W międzykręgowych spotkaniach piłkarskich padły następujące wyniki: Zagłębie — Śląsk 4:2, Śląsk — Rzeszów 7:1, Częstochowa — Śląsk Opolski 7:2, Przemyśl — Kraków 1:3.

❖ O mistrzostwo Ligi Szczypiornia nieka uzyskano nast. wyniki: AKS — Pogoń 9:3, Spójnia — AZS 8:7, Gwardia Wrocław — Włókniarz 6:13, Budowlani — Kolejarz 15:4.

❖ Nowy rekord świata ustanowił atleta radziecki — Piwień w wyposzczeniu oburacz, podnosząc na zawodach w Dniepropietrowsku 116,3 kg.

❖ W meczu o mistrzostwo ligi piłki nożnej bytomska Polonia pokonała Stal (Gliwice) 4:1 (3:0), a Pogoń Pogoń) pokonała Górnika (Pawonków) 9:2.

❖ Polska północna pokonała Polskie środk. w meczu lekkoatletycznym w stos. 118:75. Na zawodach tych Stawczyk przebiegł setkę w 10,7, Na zawodach w Krywałdzie Kiszka przebiegł 100 m w czasie 10,8 sek.

❖ W meczu pięciarskim o mecz. tytuł mistrza Polski w boksie drużyna ŁKS-u pokonała Gedanię w stos. 13:3. Pokonani wystąpili bez Chychły, Kudłacika i Soczewińskiego.

❖ W międzynarodowych zawodach nudiowych z udziałem zawodników angielskich i czeskich, rozegranych w Pardubicach Polak Smoczyk zajął piąte miejsce za dwoma Anglikami oraz Rosakiem i Stanislavem (CSR).

❖ Lekkoatleci Islandii osiągnęli ostatnio szereg nowych wyników: Husaby pchnął kulą 15,39 m. Thorvaldson, przebiegł 100 m w 10,6, Sigurdson rzucił oszczepem 65,15 m, a Brynjelsson skoczył o 1,90 m wzwyżu.

Amerykanin Lampert pchnął kulą 17,24 m.

Węgier Nemeth uzyskał w rzucie młotem 57,36 m. Szwed Rapp przebiegł 10.000 m w 30:59,2.

Najlepszy tegoroczny wynik świata w rzucie oszczepem osiągnął Czech Bystlaven — 78,76 m.

TABELA WYGRANYCH 56 LOTERII

I-szy dzień ciągnienia II klasy

Wygrana 500.000 zł padła na nr 74696 w Jędrzejowie Kielecki.m,

Wygrane po 300.000 zł padły na nr 57256 w Poznaniu, 61844 w Warszawie, 72399 w Poznaniu.

Wygrane po 100.000 zł padły na nr 8363 10508 15103 33193 35595 49703 52855, 72573 81165 88733.

Wygrane po 40.000 zł padły na nr 2119 7121 11837 13931 13219 24374 32175 33732 35358 35393 36295 36251 39944 42289 47966 50479 53224 55325 57119 57122 60000 60105 61705 62053 63438 72796 73299 87965 88869 89219 89550 92417.

»Cracovia« przestaje używać dawnej nazwy

KRAKÓW. Dla uczczenia Święta Manifestu Lipcowego za rząd klubu „Ogniwo — Cracovia" postanowił zaniechać używanie dotychczasowej nazwy, a posługiwać się jedynie nową „ZKS „Ogniwo".

Jest to już trzeci czołowy klub krakowski, który w ten sposób czci Święto Manifestu Lipcowego.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu mężowi i drogiemu ojcu ś. p. Stefanowi Szulejewskiemu, a w szczególności współpracowni kom. związkom, przy Dyrekcji Okręgu Poczt i Tel., niestrudzonej orkiestrze oraz kolegom i przyjaciołom składamy serdeczne podziękowanie. 4328 ZONA z CÓRKĄ

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

II Urząd Skarbowy we Wrocławiu podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 czerwca 1949 r. o godz 10-tej w lokalu ob. Sadykiewicza Bencjona przy ul. Słowiańskiej 19 odbędzie się licytacyjna sprzedaż 83 tuzinów grzebieni (różne) — 26 kg masy plastycznej do wyrobu grzebieni, oraz 1 maszyny do pisania marki „Olimpia", oszacowanych na łączną sumę 155.000 zł.

Wymienione ruchomości oglądać można w dniu licytacji, pod wyżej wskazanym adresem od godz. 9.30.

K 2562 Naczelnik Urzędu

LICEUM PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO

we Wrocławiu, ul. Bossak Haukego 21, tel. 32-93

przyjmuje 27 i 28 czerwca br.

WPISY do następujących SZKÓŁ LICEALNYCH: przemysłu ODZIEŻOWEGO, GOSPODARSKIEGO, SKÓRZANEGO, DZIEWIARSKIEGO, (starego i nowego typu). K 2560

POWIATOWY ZARZĄD DROGOWY

w Bystrzycy - Kłodzkiej

ogłasza na dzień 30 czerwca 1949 r. o godzinie 11-tej

PRZETARG OFERTOWY NIEOGRANICZONY

na dzierżawę zbioru owoców z drzew przydrożnych (jabłoni) na drogach państwowych, wojewódzkich i powiatowych pow. Bystrzyca - Kłodzka.

Bliższe informacje otrzymać można w biurze P. Z. D. ul. 1 Maja 26.

K 2561 Powiatowy Zarząd Drogowy

MATURA gimnazjalna z zakresu gimnazjum i **LICEALNA** i liceum handlowego **drogą korespondencji** Bliższe szczegóły w prospektach, które wysyła się po nadesłaniu 21 zł — na konto P.K.O. V-474.

Korespondencyjne Kursy Maturalne

Poznań, Śniadeckich Nr 54/58.

Koleżance naszej, lekarzowi stomatologii Błaszkiewicz Jadwidze z powodu śmierci Jej Ojca prof. Błaszkiewicza składamy tą drogą wyrazy głębokiego współczucia.

Koleżanki i Koledzy Sekcji Dent. Z.Z. Prac. Służby Zdrowia w Jel. Górze K 2571

SZPITAL MIEJSKI im. prof. Kostanieckiego w Jeleniej Górze

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż

samochodu ciężarowego

marki „Borgward" nośność 2.000 kg w stanie ogólnie dobrym.

Oferty z podaniem ceny oferowanej składać w zalakowanej kopercie w kancelarii Szpitala Miejskiego ul. Zeromskiego 5 do dnia 30.6.1949, po czym nastąpi otwarcie ofert. Dyrekcja Szpitala Miejskiego zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodów.

K 2577 Dyrektor Szpitala dr. med. Woloszyński Edm.

POWIATOWY ZARZĄD DROGOWY W JELENIEJ GÓRZE, ul. Kochanowskiego 2.

ogłasza

PUBLICZNY PRZETARG

ustny na

ZBIÓR jabłek i orzechów włoskich

z drzew na drogach państwowych i powiatowych tut. powiatu.

Przetarg odbędzie się dnia 23 czerwca 1949 r. o godz. 10-tej rano w biurze Pow. Zarz. Drogowego. Tamże są do przejrzenia w godzinach urzędowych szczegółowe warunki przetargu i umowy oraz można uzyskać wszelkie bliższe informacje.

Powiatowy Zarząd Drogowy K-2438

ZAPISY na Wyższą Szkołę Handlu Morskiego w Gdyni

siedziba Sopot — w roku akademickim 1949-50

Podania o dopuszczenie do egzaminu wstępnego na 1 rok studiów W.S.H.M. przyjmuje sekretariat uczelni. (Sopot — Armii Czerwonej 101) w okresie od 1 do 20 czerwca br. Szczegółowe dane odnośnie zapisów, egzaminów i studiów na W. S. H. M. zawarte są w broszurze p.t. „Skład osobowy i spis wydawnictw", którą można nabyć w sekretariacie uczelni w cenie 90.— zł. — albo otrzymać pocztą za pobraniem w wysokości 160.— zł. K - 2579 Sekretariat.

Centrala Nakładcza Przem. Odzieżowego Wrocław, ul. Ruska 46

POSZUKUJE RUTYNOWANEGO **KSIĘGOWEGO-BILANSISTY**

obznajomionego z księgowością przemysłową na stanowisko Kier. Oddziału Finansowego. Wynagrodzenie w/g umowy zbiorowej. Zgłoszenia osobiste od godz. 9—12. K-2563

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

„CITROEN" półciężarowy, stan dobrych, poszukuje rejestracji do sprzedania. Świdnica, Wrocławska 26 m. 4. K 2567

DACHÓWKA-karpiówka około 5000 sztuk na sprzedaż. Warunki: administr. domu Wita Stwosza 16 w godz. 8—9-ta. 4292

KUPIĘ motocykl 100, 125 w dobrym stanie marki DKW (Sachs) NSU. Zgłoszenia Komandorska 4a, Wrocław W5d. 4323

KUPIĘ radio uniwersalne 5-6 lampowe. Zgłoszenia Kluczborska 11/8. 4343

ODSTĄPIĘ udział wytwórni wód i rozlewni piwa, Komandorska 4a. 4349

ODSTĄPIĘ sklep, centrum za zwrot kosztów. Zgłoszenia „Słowo", Jelenia Góra. K 2573

POSZUKUJĘ willę ze stajnią. Wrocław lub okolice. Zgłoszenia Nowotki 5/3. 4338

SPRZEDAM akordeon Paulo Soprani 120 basowy 4-rzędowy Piotr Mateckiego 5 m. 8. 4368

SPRZEDAM motocykl DKW „Trasgiatta" 175. 4333

SPRZEDAM z powodu wyjazdu przedsiębiorstwo branży fotograficzno sportowej Sklarskiego Poręba komfortowe umeblowanie. Oferty „Słowo Polskie" Jelenia Góra „Fotoo" K 2576

WSPOLNIKA z gotówką do produkcji grzebieni przyjmę Wrocław. Zgłoszenia do Słowa Polskiego pod „Galanteria" 4325

ZNACZKI do zbiorów, serie, złote kupujemy. „Fortuna". Rynek 46 K 2581

ZGUBY — KRADZIEŻE

SKRADZIONO czerwone prawo jazdy wydane Poznań, odcinek zamelodowania, świadectwo szkolne Fraszkowski Czesław. Świdnica. K 2568

SKRADZIONO książkę służbową leg. Związku Zawodowego, legitymację Jej Kobiet, trzy odcinki zameldowania na nazwisko Prus Emilia, Józef, Franciszek. 4339

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kartę RKU wydaną w Łuczanach, świadectwo małej matury wydane w Wilnie oraz odcinek zameldowania Wrocław, na nazwisko Kulesza Czesław. 4313

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację studencką Nr 38 Kobrzyńska Barbara. 4319

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: kartę RKU wydaną w Łuczanach, świadectwo małej matury wydane w Wilnie oraz odcinek zameldowania Wrocław, na nazwisko Kulesza Czesław. 4312

UNIEWAŻNIAM legitymację Związku Zaw. - Bankowców, zgubioną Szklarska Poręba. Kołodziejczyk Roman, Łódź. K 2574

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU wydaną Trzebnica, ul. Oleśnicka. Poń. K 2575

Jego udział w złotych powiatowych w Bytomiu, Opolu, Nysie, 4317

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania Lichterman Liba Świdnica. Pułaskiego 47. K 2580

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie wojskowe wydane RKU Wrocław na nazwisko Zawadzki Edward. K 2577

ZGUBIONO książkę wojskową Nr 096610 wydaną RKU Wrocław, odcinek zameldowania, leg. PZPR na nazwisko Idzikowski Piotr Wrocław, Fi, Stanisława Staszica 26 m. 4. 4321

ZGUBIONĄ kartę rejestracyjną wydaną RKU Grudziądz, odcinek zameldowania na nazwisko Szczepański Jerzy unieważniam. 4340

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji RKU Ostrów Wielkopolski nazwisko Wawrzyniak Józef. 4341

ZGUBIONO indeks WSH Uher Aleksander Dla znalazcy wysoka wynagrodzenie. 4324

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną Cieplice na nazwisko Kudzin Jan, Podgórzyn. 4372

POSAD POSZUKUJĄ

PRAWNIK, długoletni doświadczony organizator przyjmie stanowiski radcy prawnego lub podobne od 1 września. Oferty Biuro Og. Słowa Polskiego „Prawnik". 4317

KSIĘGOWA z kilkuletnią praktyką w przemyśle zmieni pracę. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń Słowa Polskiego pod Nr „B". 4326

WOLNE POSADY

BIELIŹNIARKI wykwalifikowane sztrycne zaraz. Zgłoszenia Stalina 26 m. 11. 4342

POTRZEBNA natychmiast pomoc domowa — ul. Siemieńskiego 13 m. 3. 4321

LOKALE

INŻYNIER poszukuje 3-pokojowe mieszkanie. Zwrot kosztów remontu. Zgłoszenia Słowo Polskie „Mieszkanie 4323". 4323

MIESZKANIE 2 i pół pokojowe, komfort. Poznań środmieście, telefon zamienię na 3-4 pokojowe samodzielne Wrocław, komfort wilcze egzod. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Słowa Polskiego „Poznań". 4326

MIESZKANIA 3-5 pokojowego poszukuje za zwrotem kosztów remont. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń Słowa Polskiego „Zaraz". 4327

ODSTĄPIĘ duży piękny pokój z kuchnią bez mebli osobom starszym lubiącym spokój. Zgłoszenia Słowo Polskie Biuro Ogłoszeń pod „B". 4331

ZAMIENIĘ Kościewice 3 pokoje komfort, garaż willowe na równorzędne inna dzielnica willowa. Zgłoszenia Słowo Polskie Biuro Ogł. „Wypożyczy". 4329

ZAMIENIĘ mieszkanie 4-pokojowe w ładnej dzielnicy w Jeleniej Górze na mieszkanie we Wrocławiu. Wiadomość Wrocław, Al. Jana Matejki 3a/11 p. m. 6. 4309

NAUKA

KURSY kroju szycia i modelowania. Wrocław, Sienkiewicza 92 a. 4336

KURSY samochodowe Wiśniewski Wrocław, pl. Bacha 1. K 2532

RÓŻNE

UWAGA! Świat Pracy. Pasztecialnia 22 Lipca róg Kolejowej wydaje pożywne śniadania, obiady, kolacje. Napoje i wina — tańsze. Władysław Josef 4328

Pafawag I B — Elektrownia 2:2

W sobotę rozegrane zostały decydujące zawody piłkarskie o tytuł mistrza klasy B w grupie wrocławskiej. Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (1:0) i kwestia, kto będzie reprezentował Wrocław w finałowych rozgrywkach o wejście do klasy A, została nadal otwarta. W najbliższych dniach dojdzie do ponownego spotkania pomiędzy tymi drużynami.

5 zezarza

Diatermia bez prądu

Właściwie to o tej porze nie bardzo wypada krytykować Elektrownię Wrocławskiej. Wrocławianie na ogół nie uskarżają się na brak światła i skargi te zostawiają sobie prawdopodobnie na zimę. Uskarża się natomiast i to głośno Miejski Ośrodek Zdrowia w Pieszycach.

Jak wiadomo ośrodek ten został niedawno otwarty i jest dobrze wyposażony. Ma nawet doskonałe urządzony gabinet dentystyczny, lampy kwarcowe, diatermię, w ogóle wszystko, co ośrodek powinien mieć.

Wszystkie te urządzenia jednak nie działają z powodu... braku prądu. Wydział Zdrowia dałto zatrzymał w biurku jakiegoś referenta i nie wiadomo kiedy ujrzy światło dzienne. A w ośrodku jest potrzebny.

Na marginesie warto zaznaczyć, że ośrodek obsługuje typowo robotniczą dzielnicę i mimo swej krótkiej stosunkowo działalności cieszy się wśród ludności dużą popularnością. Mieszkańcy Pilczyc nie mogą jednak pojąć, dlaczego dla tak ważnej placówki Elektrownia Miejska ma tak mało zrozumienia.

TUWICZ

NOTATNIK WROCŁAWSKI

◆ POCIĄG POPULARNY na centralne uroczystości Dni Morza w Gdyni i Gdańsku wyjeżdża z Wrocławia 27 bm. o godz. 18,04 z Dworca Głównego. Powrót dnia 30 bm. o godz. 8,27. Koszt przejazdu w nocleg. 1400 zł. Zgłoszenia przyjmuje „Orbis" i Liga Morska do dnia 25 bm. Tam też zasięgnąć można bliższych informacji.

◆ ZARZĄD GRODZKI TPPR zaprasza na odprawę skarbników kół TPPR na dzień 25 bm. o godz. 17 w Odprawa odbędzie się w sali ORZZ, ul. Masowiecka 17.

◆ FIRMY I INSTYTUCJE mogą wywiesić swoją pilną korespondencję „listami dworcowymi". Listy te można odbierać bezpośrednio po nadejściu pociągów, a przewozone są one połączeniami pocztowemi, z góry przez nadawcę określonymi. Informacji udzielają urzędy pocztowe.

◆ ZW. RENCISTÓW ZUS komunikuje, że rozdział nieodebranych darów UNRRA nastąpi w dniach 21 i 24 bm. od godz 15 w lokalu Związku, ul. Joenjiłów 14.

◆ SEKCJA NAUKOWA Stowarzyszenia Kalegowych zaprasza na wieczór dyskusyjny, który odbędzie się 25 bm. o godz. 18-tej przy ul. Szewskiej 8 I ptr. E. Kloch wygłosi referat pt. „Nowy plan kont, obowiązujący od 1. I. 1949 r."

◆ PANORAMA RACŁAWICKA przekazana została przez przedstawicieli DOW komisarzowi, w skład którego wchodzą przedstawiciele Akademii Sztuk Pięknych i Dyrekcji Odbudowy. Panoramę przewieziono z magazynów wojskowych do szkoły nr 33 i umieszczono w specjalnie przygotowanej sali. Tam przeprowadzane będą prawdopodobnie nie również prace konserwatorskie.

◆ WERBINSKI MIECZYSŁAW, zam. przy ul. Brodzińskiego 9, może odebrać w naszej redakcji „Poświadczenie zameldowania", które złożył u nas znalazca.

◆ ZEBRANIE ORGANIZACYJNE KOŁA ASTMATYKÓW odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 18-tej w lokalu PCK, ul. Bujwida 34. Wszystkich zainteresowanych, chorych na astmę i inne choroby allergiczne, zaprasza prosi o liczne przybycie.

◆ DZIĘKI INICJATYWIE Komitetu Blokowego nr 340 na Zacisze mieszkańcy ul. Kochanowskiego, w liczbie ok 140 osób, oczyścili w 30 prze. ulicę, zasypali schrony, doły itp. Roboty przy wykonają w niedzielę 26 bm. o godz. 18-tej przy ul. Szewskiej 8 I ptr.

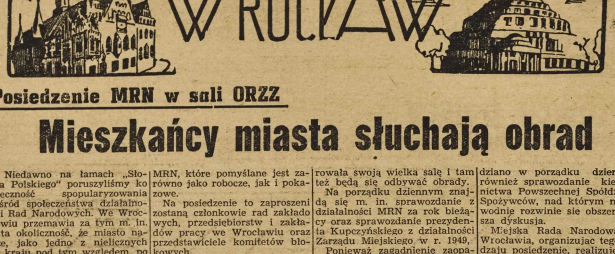

Posiedzenie MRN w sali ORZZ

Mieszkańcy miasta słuchają obrad

Niedawno na łamach „Słowa Polskiego" poruszyliśmy kwestię spopularyzowania wśród społeczeństwa działalności Rad Narodowych. We Wrocławiu przemawia za tym m. in. i ta okoliczność, że miasto nasze, jako jedno z nielicznych w kraju pod tym względem, posiada Rady Dzielnicowe, których zakres działania nie wiele różni się od zakresu działania MRN.

Względy te skłoniły Miejską Radę Narodową m. Wrocławia do przeprowadzenia swoich najbliższych obrad plenarnych przed liczniejszym aniżeli dotychczas gronem publiczności.

Jak się dowiadujemy, z końcem czerwca br. odbędzie się kolejne plenarne posiedzenie MRN, które pomyślane jest zarówno jako robocze, jak i pokazowe.

Na posiedzenie to zaproszeni zostaną członkowie rad zakładowych, przedsiębiorstw i zakładów pracy we Wrocławiu oraz przedstawiciele komitetów blokowych.

Ponieważ sala obrad MRN w Ratuszu jest zbyt mała na tego rodzaju zebranie, ORZZ zaofiarowała swoją wielką salę i tam też będą się odbywać obrady.

Na porządku dziennym znajdą się m. in. sprawozdanie z działalności MRN za rok bieżący oraz sprawozdanie prezydenta Kupczyńskiego z działalności Zarządu Miejskiego w r. 1948.

Ponieważ zagadnienie zaopatrzenia ludności w artykuły pierwszej potrzeby nie zawsze jeszcze jest należyte, przewidziano w porządku dziennym również sprawozdanie kierownictwa Powszechnej Spółdzielni Spożywców, nad którym niezawodnie rozwinie się obszerniejsza dyskusja.

Miejska Rada Narodowa m. Wrocławia, organizując tego rodzaju posiedzenie, realizuje postulat popularyzacji swojej działalności wśród społeczeństwa.

T.T.

Wywiad na gorąco

Pola irygacyjne przynoszą miastu dochód

Człowiekiem wszystko - wiedzącym w dziedzinie zagadnień irygacyjnych jest bezwątpienia generalny zarządca majątków miejskich, kpt. Królikiewicz. Zastajemy go w Osobowicach, w kancelarii Zarządu Majątków i Pól Irygacyjnych miasta Wrocławia.

Większa część mieszkańców naszego miasta ma bardzo nikłe pojęcie o działaniu systemu kanalizacyjnego. Wyobrażamy sobie na ogół, że ścieki kierowane ciągnących się wzdłuż linii tramwajowej Nr. 7 i 14 podjęła się III dzielnica.

Młodzież Fabryki Urządzeń Elektrycznych przekazała już do zbiornic 7 ton złomu, a około 60 ton ma przygotowane do wywozu w magazynach ZMP-owcy „Archimedesa" mają dostarczyć 100 ton złomu.

Nie pozostają w tyle szkolne koła ZMP. Oczyściły i uporządkowały wiele trawników. Zebrą no sporą ilość złomu, szkła, butelek, makulatury itp. o łącznej wartości 4.000.000 zł. Pieniądze te przeznaczy się na radiofonizację i urządzanie świetlic miejskich i wiejskich. (Jur)

Młodzież ZMP

wywiązuje się z zobowiązań

Młodzież ZMP miasta Wrocławia, pragnąc uczcić Miejską Konferencję ZMP, która odbędzie się 26.VI. uchwaliła wiele zobowiązań. Członkowie ZMP I dzielnicy całkowicie oczyścili i uporządkowali park Młodzieżowy przy ul. Teatralnej.

Najpoważniejsze zobowiązania zgłosiła II dzielnica. Postanowiono stworzyć Ośrodek Kulturalno - Oświatowy na wyspie zwanej popularnie „Wenecją", a urzędowo „Wyspa Słodową (koło Uniwersytetu). Wyspa ta po ukończeniu prac nad Ośrodkiem otrzyma nazwę „Wyspy Młodzieży".

Uporządkowania zieleńców, ulic i wiejskich.

Czy Wrocław otrzyma trolleybusy?

Od czasu do czasu „wybucha ja" w mieście pogłoski, że wkrótce ruszą w naszym mieście trolleybusy. Są nawet tacy, którzy już widzieli, jak pracownicy MZK ustawiali słupy elektryczne.

Niestety, trolleybusy wrocławskie na razie muszą poczekać w sferze marzeń. Wprawdzie MZK mają kilka takich wozów, zakupionych swego czasu w Walbrzychu, jednak nie mają odwagi ich uruchomić, ponieważ nie ma do nich części zamiennych. Cóż z tego, że wielkim nakładem kosztów i pracy uruchomią trzy trolleybusy, jeżeli po kilku dniach któryś z nich „wsiadł", i nie będzie go można zastąpić innym?

Nadzieje na uzyskanie nowych trolleybusów dla Wrocławia, wprawdzie nikłe jednak istnieją. W tegorocznym budżecie MZK przewidziały na zakupów większa sumę, za którą zamierzały zakupić 6 trolleybusów. Ze strony Min. Komunikacji Wrocław miał zapewnienie, że wozy otrzyma. Do tychczas jednak, mimo starań MZK, Ministerstwo nie wypowiedziało się w tej sprawie.

Dyrekcja MZK nie zaniechała jednak planu uruchomienia trolleybusów i nie zrezygnowała z ich zakupienia. Czy jeszcze w tym roku nadejdą one do Wrocławia, zależy wyłącznie od decyzji ministerstwa. Mamy nadzieję, że decyzja ta będzie pozytywna i szybka. (—)

Przygotowuje się ciekawa wystawa

Społeczeństwo wrocławskie dotychczas nie miało sposobności zaznajomienia się bliżej z planem sześcioletnim, opracowywanym przez miasto na odcinku zagospodarowania przestrzennego miasta. Pisaliśmy niejednokrotnie na ten temat, z konieczności jednak tylko o zagadnieniach najbardziej ważnych.

Dlatego też z zadowoleniem należy powitać inicjatywę Biura Planu m. Wrocławia, które zamierza zorganizować w gmachu Ratusza, w sali obrad MRN — „Wystawę Planu Sześcioletniego miasta". Wystawa ta ma obejmować wykresy, plansze, fotografie oraz mapy i zilustrować wszystkie zagadnienia miejskie, a więc budownictwo, warunki mieszkaniowe, aprowizację, handel, szkolnictwo itp.

Jak się dowiadujemy, ma ona być otwarta jeszcze z końcem bieżącego miesiąca. (—)

Z kroniki milicyjnej

— wypadła z okna II piętra na ulicę 3-letnia Barbara Rudnicka (Komuny Paryskiej 21), pozostawiona bez opieki rodzicielskiej. Potłuczoną ofiarę wypadku Pogotowie przewiozło do szpitala P.C.K.

— Przy wskakiwaniu do tram waju linii „O" (na placu Grunwaldzkim) kobieta, niewiadomego nazwiska, lat około 25 — upadła tak nieszczęśliwie, że tramwaj wlókł ją na przestrzeni kilkunastu metrów. Doznała ona potłuczeń i straciła przytomność.

— Spadł z drzewa, w czasie wania czereśni, 14-letni Zdzisław Kędzierski, uczeń (Zalesie, Paderewskiego 29—24) i tak dotkliwie się potłukł, że musiano przewieźć go do szpitala.

— W czasie spawania żelaza doznał poparzenia oczu 27-letni Kazimierz Bednarczyk, elektryk (Kowale, Brukowa 23). Pogotowie zawiozło go do Kliniki Ocznej.

— Zatruł się alkoholem 25-letni Józef Gryj (Stalina 153), robotnik, któremu przepłukano żołądek w ambulatorium Pogotowia.

— W czasie odgruzowania przy ul. Wrocławczyka został przyszpany gruzem robotnik Samodzielnego Oddziału Odgruzowania 20-letni Józef Gryj (wieś Dmuchowice Wielkie, pow. Wrocław). Potłuczonego Pogotowie przewiozło do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. (y).

Wycieczka do IMPREZA TEATRY

TEATR WIELKI — godz. 19,30 — „Szalona pieniądze".

TEATR POPULARNY — sala zajęta przez OKZZ

TEATR MŁODEGO WIDZA — dziś nieczynny.

DOLNOŚLĄSKI TEATR ŻYDOWSKI, ul. Świdnicka 31 — godz. 18 po raz ostatni „Wszejmna miłość"

KINA

„ŚLĄSK", ul. Gen. Świerczewskiego 67 „Dzwonnik z Notre Dame" (amer.), godz. 13,30, 17,45 i 20.

„SCALA", ul. Mikołaja 37 — „Ostatni Mohikanin" (czesk.), godz. 14,30, 18,30 i 20,30.

„WARSZAWA", ul. Fredry 16 — „Niecierpliwość serca" (ang.), godz. 15,30, 18,00 i 20,30.

„POLONIA", ul. Zeromskiego 53 „Konik Garbusek" (radz.), godz. 15,30, 18,30 i 20,30.

„PRONIER", ul. Kościuszki 177 — „Kopeliuszek" (radz.), godz. 15 i 17 — Program Aktualności: — codziennie godz. 19, 20 i 21 — „Szkoła siły i męczności" — „Oświata, książka i prasa" — „W gościnie u najstarszych".

„TĘCZA", ul. Kościuszki 177 — „Rosana z 7-miu księżyców" (nag.), godz. 16, 18,15 i 20,30.

„FAMA — Pole Pola — „Niebo, czy piekło" (franc.), godz. 20 — czynne we czwartki, piątki, soboty i niedziele.

„ŚWIETLICA FILMOWA" — Sepolno, ul. Olszewskiego 58 — „Las syjot".

POTOPLASTIKON, ul. Świdnicka 54 wyświetla codz. od 9—21 „Rzeźba klasyczna Florencji".

Nocne dyżury aptek

Pod „Zgodą", Witosa 47

„Złotym Jeleniem", Rynek 44

„Ma Wiedzmy", Damrota 1

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO — dziś w Klinice Uniwersyteckiej, Curie Skłodowskiej nr 66 (tel. 27-36) — jutro w szp. św. Jerzego, ul. W. Witosa nr 22/26 (tel. 23-67)

Masło w PCH PDT i PSS

Dzisiaj rzucono na wolny rynek 20 ton masła mleczarskiego w cenie 600 zł za 1 kg. Sprzedaż zajmie się wszystkie sklepy handlu uspołecznionego, t.zn. — PCH, PDT i PSS.

Celem udostępnienia światu pracy nabycia masła, sprzedawać się je będzie tylko w godzinach popołudniowych — od 16 do 18. Każdy kupujący ma prawo zakupić 1/4 kg. (Jur).

Zespół Karasińskiego we Wrocławiu

Od środy 22 bm. wystąpi we Wrocławiu w sali Teatru Żydowskiego znakomity zespół znanego kompozytora Zygmunta Karasińskiego, w wielkim, pełnym programie, muzyki i piosenki jazzowej.

Oprócz Zygmunta Karasińskiego udział biorą znani już w naszym mieście z poprzednich występów: K. Kaliszewska, J. Johnstone, Komorowski i inni.

Zespół Zygmunta Karasińskie go przyjeżdża tylko na 4 dni. Przedsprzedaż biletów już od 21 czerwca br. w kasie Teatru, ul. Świdnicka 31.

Uwaga maturyści

Kursy przedegzaminacyjne na wyższe uczelnie

Zarząd Okręgowy ZAMP-u, chcąc przyjść z pomocą szerokim rzeszom młodzieży robotniczej i chłopskiej, pragnącej studiować na wyższych uczelniach we Wrocławiu, organizuje w dniach od 8 do 28 sierpnia kursy przedegzaminacyjne, których zadaniem będzie przygotowanie kandydatów na wyższe uczelnie do egzaminów konkursowych.

Kurs obejmować będą materiał naukowy z czterech zasadniczych działów: mat. - techn.-fizycznego, mat.-techn.-chemicznego, przyrodniczo - medycznego i humanistyczno - społeczno-prawnego. Profesorowie wrocławskich wyższych uczelni i szkół średnich przerobią z kandydatami materiał naukowy z przedmiotów egzaminacyjnych.

Dla kandydatów na kursy przewidzianych jest we Wrocławiu tylko 800 miejsc. W związku z tym pozostałe są bez zgłoszenia. Całkowita opłata za kurs, łącznie z mieszkaniem i wyżywieniem, wynosić będzie około 4.500 zł., z tym, że studenci niezamożni mogą ubiegać się o 100% lub 50% zniżkę.

Podania o przyjęcie na kurs należy składać w biurze informacyjnym ZAMP-u we Wrocławiu, pl. Uniwersytecki 7, w godzinach od 9 do 12, załączając życiorys, i wypełniony kwestionariusz (do nabycia na miejscu) oraz ewentualnie odpowiednio umotywowaną prośbę o zwolnienie od opłat.

Starania o przyjęcie na kurs należy wszcząć dopiero po złożeniu dokumentów w dziekanacie odpowiedniego wydziału. (ter).

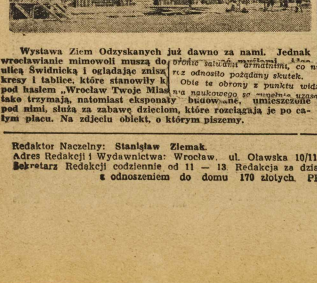

Wystawa Ziem Odzyskanych już dawno za nami. Jednak wrocławianie mimowoli muszą do ulicy Świdnickiej i Wydawnictwa kresy i tablice, które stanowiły kołem hasłem „Wrocław Twoje Miasto" jako trzymają, natomiast ekspozycje mi, nimi, służą za zabawę dzieciom, które rozciągają je po całym placu. Na zdjęciu obiekt, o którym piszemy.

Dla robotników Pafawagu

śpiewał i tańczył zespół armii marsz. Rokossowskiego

Podczas koncertu, jaki dał wczoraj zespół pieśni i tańca Armii marsz. Rokossowskiego dla robotników Pafawagu, stałem obok dwóch tokarzy. Byli byli żołnierzami Dywizji Kościuszkowskiej, obaj przeszli cały szlak bojowy do Berlina. W skupych pałaszowych, wymienianych prawie szeptem, dzielili się swymi wrażeniami, które pełne były reminiscencji z lat wojennych, wspomnień o marszach i biwakach, o radzieckich towarzyszach broni i o piosence żołnierskiej.

W sali, wypełnionej czterotysięcznym tłumem, panował niezwykle ciepły nastrój. Poszczególne partie programu spotykały się z zasłużonym i szczerym aplauzem. Doskonały tenor Griniow musiał bisować swoją popisową piosenkę — „Starinnyj wals". Wielkanamy aplauz wywołała dziła wirtuozowska gra na bała lajce Kostii Karatkowa i tańce charakterystyczne w wykonaniu uzbeckiej artystki Łamary Obduralmowej. Zespołem orkiestralnym dyrygował Myznikow.

Po występach przemówili na temat niezniszczalnych wartości polsko - radzieckiej współpracy politycznej i kulturalnej: przew. miejscowego koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej i Lewandowski, zast. dyr. PaFaWagu inż. Drabik, sekretarz org. podst. PZPR Sienko, oraz w imieniu artystów radzieckich — kpt. Ryszko, kierownik admi nistracyjny zespołu. Na zakończenie zebrani odśpiewali „Międzynarodówkę". (nik)

* * *

We wczorajszym sprawozdaniu mylnie podaliśmy nazwisko śpiewaka Grinlowa oraz tytuł piosenki, który powinień brzmieć „Starinnyj wals".

Runęła ściana przy ul. Kaszubskiej

Wczoraj około godziny 16-ej runęła ściana głównego zarzutowego, czteropiętrowego domu, przy ulicy Kaszubskiej 7, odsłaniając wszystkie kondygnacje domu. Ofiar w ludziach nie było, gdyż przechodnie w porę zauważyli chwianie się „feralnej" ściany.

Ekipa ratunkowa, środy i piątki od godziny 12-ej do godziny 13-ej, usuwając się linami ratowniczymi, wynieśli meble i sprzęt z zagrożonych mieszkań. Dom będzie ewakuowany. (nik)

Redaktor Naczelny: Stanisław Ziemak. F-60120 Wydawca: Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik"
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Olawska 10/11 tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12-ej do godz. 13-ej.
Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dzień ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie z przesyłką pocztową 135 złotych.
Z odnoszeniem do domu 170 złotych. PKO Wrocław Nr VIII 13-62. Druk Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik", Wrocław, ul. Olawska 10/11.